

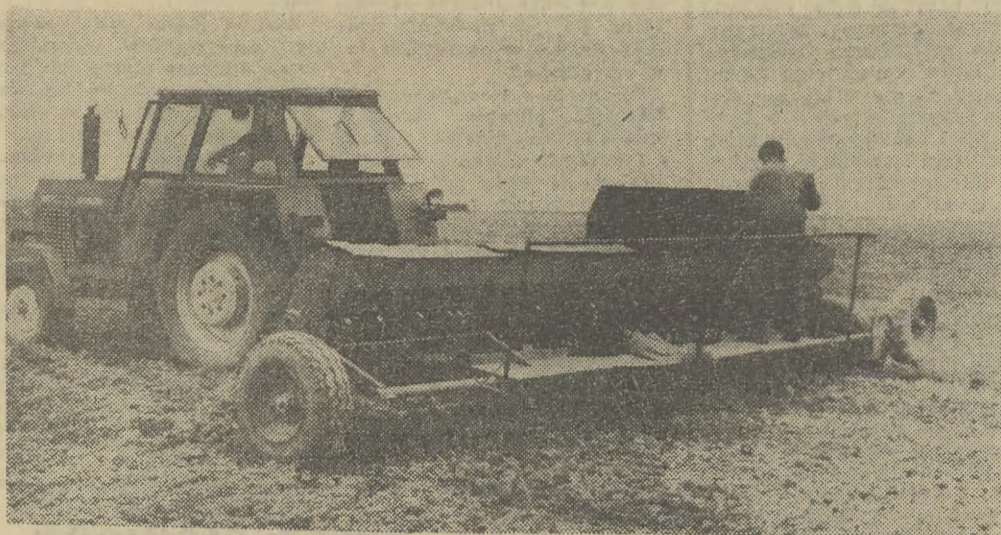
GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PLISSN0208-7699
NR INDEKSU 35018

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 1985—08—27 ■ Nr 199 (11386) ■ Rok XXXVII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1.



Na polach gospodarstwa w Rudawie traktorzysta Stanisław Cholewiak i operator siewnika Henryk Zgoda wysiewają rzepak. Fot. Otto Link

Co zbierzemy za rok rozstrzyga się również dzisiaj

(Inf. wł.) Nawet w naszym klimacie tak przewlekłe zimy przytrafiają się nieczęsto. Okresy upalnej pogody przedzielają obfite deszcze, zboże wysycha przedzimą niż gleba, niemniej jednak zbiór kombajnem w takich warunkach jest utrudniony. Prace w polach pędzą się coraz bardziej. Gra idzie nie tylko o sprawny sprzęt zbożowy. Równolegle trzeba zbierać siana z drugiego pokosu, dokonywać podorywek i siewu poplonów a prócz tego należy mieć na uwadze, że właśnie teraz przypada agrotechniczny termin wysiewu rzepaku. Doba jest za krótka a każda ilość sprzętu niewystarczająca. W gospodarstwach Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach wykorzystuje się sprzęt jak tylko pogoda pozwala. W sobotę i w niedzielę kombajny pracowały przy zbiorze zboża. Jeszcze sporo zostało na pniu. Mimo że ostatnich kilka dni wolnych było od deszczu

na niektóre pola wjazd jest niemożliwy, gdyż kombajny na tychmiast grzeją w podmokłym gruncie. Wczoraj wjeżdżał ścieg „bizonów”, którymi dysponuje KOPR pracowało przy zbiorze jęczmienia na polach gospodarstwa Rudawa. Wyłęgło zboże i nasiąknięta wodą gleba znacznie utrudniały pracę. W tych warunkach wymagających od kombajnistów dużo więcej manewrowania trudno jest zbierać hektar w ciągu godziny. Na dobitkę dwa kombajny uległy awarii. Jedną z nich usunęła własna ekipa techniczna, druga okazała się poważniejsza. Opady deszczu nie pozostają bez znaczenia dla wysokości plonów. Pszenica odmiany „liwilla” plonuje w Karniowicach na poziomie 55 q/ha, jęczmień 40 q/ha. Wczesniejsza szacunki zapowiadały się lepiej, niestety, wylegnięte zboża nie w pełni wykształciły ziarno.

„Angażując maksymalne środki w sprzęt zbożowy — mówi dyrektor d/s produkcji KOPR mgr inż. Alojzy Korona — wciąż mamy na uwadze, że również teraz rozstrzyga się kwestia zbiorów przyszłorocznych. Kończymy właśnie siew rzepaku, udało nam się zachować przewidziane normy agrotechnicznymi terminami.”
Na polach gospodarstwa w Rudawie Stanisław Cholewiak, jeden z najlepszych traktorzystów w KOPR i operator siewnika Henryk Zgoda kończą właśnie wysiew rzepaku. Jest to francuska odmiana niskorostkowa, która już sprawdziła się na polach KOPR. Równolegle trwa siew sian, podorywki i wysiew poplonów. W tym roku 150 ha powinno zostać obsianych rzepakiem. Wycięte prace trwają, niemniej jednak znowu wszyscy z niepokojem patrzą na niebo... (tor)

Stan zaopatrzenia wiejskiego rynku

WARSZAWA (PAP). Najtrudniejszy egzamin zdaje wiejski handel w okresie nasilonych prac polowych w rolnictwie, a zwłaszcza w czasie żniw. Ocena funkcjonowania handlu wiejskiego w ostatnich tygodniach oraz zaopatrzenie placówek wiejskich w podstawowe artykuły codziennego zakupu były 28 bm. w Warszawie głównymi tematami narady wiceprezosa wojewódzkich związków spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Podkreślano, że większość z ponad 70 tys. wiejskich placówek handlowych pracuje dobrze, zdając egzamin w najtrudniejszym okresie żniw. Złożyła się na to zaangażowana praca personelu sklepów, pracowników hurtowni, transportu oraz jednostek nadzorujących i lustrujących. Godziny otwarcia placówek starano się dostosować do wymagań rolników.

Dobre było — generalnie rzecz biorąc — zaopatrzenie rynku wiejskiego w podstawowe artykuły spożywcze. Nie brakowało więc m. in. chleba, choć nie ułatwiała pracy piekarzom wyłączenia prądu lub awarie, których najwięcej było w woj. nowosądeckim i świętokrzyskim. Zgodnie z zamówieniami przebiegały dostawy na rynek wiejski mąki, kasz oraz pszenicy, w tym pszenicy. Przeprowadzone w dniach od 5 do 15 bm. lustracje w 153 jednostkach organizacyjnych GS, w tym 521 sklepach rolno-przemysłowych nie wykazały poważniejszych nieprawidłowości w zaopatrzeniu rynku w podstawowe artykuły.



Mówimy o sprawach, które Polaków dotyczą i łączą

TARNÓW: O oświacie i problemach wielkiego przemysłu

(Inf. wł.) Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie są największą jednostką gospodarczą województwa, liczącą się również w skali kraju. Z tego też względu załoga tarnowskich „Azotów” odgrywa niemałą rolę w życiu miasta i regionu. Nic więc dziwnego, że podczas wczorajszego oby-

watelskiego zebrania konsultacyjnego mówiono tu nie tylko o zakładowych sprawach. Spotkanie prowadził przewodniczący załogi tarnowskich „Azotów” odgrywa niemałą rolę w życiu miasta i regionu. Nic więc dziwnego, że podczas wczorajszego oby-

wańskiego zebrania konsultacyjnego mówiono tu nie tylko o zakładowych sprawach. Spotkanie prowadził przewodniczący załogi tarnowskich „Azotów” odgrywa niemałą rolę w życiu miasta i regionu. Nic więc dziwnego, że podczas wczorajszego oby-

wańskiego zebrania konsultacyjnego mówiono tu nie tylko o zakładowych sprawach. Spotkanie prowadził przewodniczący załogi tarnowskich „Azotów” odgrywa niemałą rolę w życiu miasta i regionu. Nic więc dziwnego, że podczas wczorajszego oby-

KRAKÓW MPK: Ustalić hierarchię potrzeb ludzi pracy

(Inf. wł.) W wypełnionej po brzegi sali obrad MPK przy ul. Brodzińskiej wczoraj konsultacyjne zebranie wykonał przewodniczący wydziału MPK, Tadeusz Trzmiel. Obecni byli kandydaci na posłów do Sejmu reprezentujący Okręg Wyborczy nr 35. A to: Janina Korpała, Władysław Matlak, Władysław Michalski, Rudolf Michałek, Marianna Urbańczyk i Barbara Wila. Prezentacja sylwetek kandydatów dokonał sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego MPK — Kazimierz Groń. Obecnej

W wypełnionej po brzegi sali obrad MPK przy ul. Brodzińskiej wczoraj konsultacyjne zebranie wykonał przewodniczący wydziału MPK, Tadeusz Trzmiel. Obecni byli kandydaci na posłów do Sejmu reprezentujący Okręg Wyborczy nr 35. A to: Janina Korpała, Władysław Matlak, Władysław Michalski, Rudolf Michałek, Marianna Urbańczyk i Barbara Wila. Prezentacja sylwetek kandydatów dokonał sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego MPK — Tadeusz Trzmiel. Obecnej

W wypełnionej po brzegi sali obrad MPK przy ul. Brodzińskiej wczoraj konsultacyjne zebranie wykonał przewodniczący wydziału MPK, Tadeusz Trzmiel. Obecni byli kandydaci na posłów do Sejmu reprezentujący Okręg Wyborczy nr 35. A to: Janina Korpała, Władysław Matlak, Władysław Michalski, Rudolf Michałek, Marianna Urbańczyk i Barbara Wila. Prezentacja sylwetek kandydatów dokonał sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego MPK — Tadeusz Trzmiel. Obecnej

W wypełnionej po brzegi sali obrad MPK przy ul. Brodzińskiej wczoraj konsultacyjne zebranie wykonał przewodniczący wydziału MPK, Tadeusz Trzmiel. Obecni byli kandydaci na posłów do Sejmu reprezentujący Okręg Wyborczy nr 35. A to: Janina Korpała, Władysław Matlak, Władysław Michalski, Rudolf Michałek, Marianna Urbańczyk i Barbara Wila. Prezentacja sylwetek kandydatów dokonał sekretarz Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego MPK — Tadeusz Trzmiel. Obecnej

Resort oświaty pod groźbą liczb

(Red. Zdzisława Otalega przekazuje z Warszawy)

W nowym roku szkolnym w klasach pierwszych podjęcie nauki ponad 670 tys. dzieci. Będzie ich o 33 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Rezultaty wyżu demograficznego będą o sobie dawad znać jeszcze przez kilka lat. Ogółem w nowym roku szkolnym 1985—86 będzie się uczyć 6,5 mln dzieci i młodzieży.

Aby uzyskać względną stabilizację kadrową w szkołach, trzeba by zatrudnić od 1 września

tego roku dodatkowo 37 tysięcy nauczycieli. W rzeczywistości jednak wzrost zatrudnienia powinien być, uwzględniając dodatkowe okoliczności, dużo wyższy. Spośród 43 tys. bowiem uprawnionych do odejścia na emeryturę, zgodnie z Kartą Nauczyciela, chcą opuścić szkoły zgłosiło 20 tys. nauczycieli. W tym czasie pracę podejmie 5 tys. absolwentów kierunków nauczycielskich wyższych uczelni, mniej więcej tyle samo absolwentów z innych kierunków bez przygotowania pedagogicznego (muszą oni ukończyć roczny

kurs pedagogiczny organizowany przez Oddziały Doskonalenia Nauczycieli) oraz 8 tys. absolwentów pomaturalnych studiów nauczycielskich. Różnice są — jak widać — znaczne. Nikt nie ma złudzeń w rejonie oświaty co do szans pełnego zaspokojenia potrzeb kadrowych. Stąd minister oświaty i wychowania Bolesław Faron, na wczorajszej konferencji prasowej, określił stan kadrowy szkolnictwa jako dramatyczny. Największe kłopoty z kadrami będą mieć głównie

Kłopoty oświaty w Nowym Sączu

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w Nowym Sączu spotkanie inspektorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów szkół ponadpodstawowych województwa nowosądeckiego. Powód: oświatowy problem regionu oraz sprężyną w najbliższych latach w zbliżającym się roku szkolnym. Rozmawia kurator oświaty i wychowania Lechosława Mikstalska z inspektorami i dyrektorami szkół przyszłwialni się przedstawiciele kierownictwa polityczno-ad-

ministracyjnego z I sekretarzem KW PZPR Józefem Brokiem, wiceprzewodniczącym RW PRON Aleksandrem Gierlarem oraz wojewodą nowosądeckim Antonim Raczka. Brakuje w Nowosądeckim nauczycieli z wyższym oraz specjalistycznym przygotowaniem: kurator i jego służby zamuszona są wciąż jeszcze do zatrudniania ludzi bez przygotowania pedagogicznego. Prawda jest, że liczba ta systematycznie maleje, ale w skali ogólnej to jeszcze ponad 200 osób. Słuszny jest przyjęty

program stałego doskonalenia nauczycieli. Mówił o tym m.in. dyrektor nowosądeckiego ODN dr Władysław Biernacki. Potrzeby w zakresie bazy przetwarzającej możliwości finansowo-inwestycyjne województwa. Remontowanych jest obecnie 141 obiektów oświatowych, ale to o wiele za mało wobec rzeczywistych potrzeb. Podczas spotkania mówiono o drogach wychodzenia z tej sytuacji — może poprzez patronaty zakładów pracy, organizatorów

Związkowcy z Bratysławy gośćmi WPZZ w Krakowie

Na zaproszenie Prezydium Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Krakowie przybyła wczoraj do naszego miasta — w ramach wizyty — oficjalna delegacja Bratysławskiej Rady Związków Zawodowych z jej przewodniczącym Józefem Stewcą i członkiem sekretariatu rady Annan Petrowiczową. Celem wizyty jest podpisanie porozumienia o współpracy na lata 1986—1990 pomiędzy WPZZ w Krakowie i Rada Związków Zawodowych w Bratysławie. Oba zaprzyjaźnione miasta od lat utrzymują bliskie kontakty w różnych dziedzinach życia społecznego-kulturalnego. Obecnie po powołaniu WPZZ w Krakowie jako terenowej reprezentacji związkowej obie strony zamierzają rozszerzyć dotychczasowe formy współpracy dotyczące m.in. kontaktów zakładowych organizacji związkowych, wymiany delegacji i doświadczonych, wypracowaniu dzieł i młodzieży oraz wymiany wzajemnej pomiędzy zakładami pracy. (H)

„Muzyka w starym Krakowie”

W sali Fontany dzieła z epoki

W niedzielę zespół muzyki dawnej „Fiori Musicali” grał na instrumentach z epoki utwory Vivaldiego i Boccheriniego. To oczywiście, że główną osobą orkiestry jest radziecki wiolonczelista Iwan Monighetti; występują z nim Zygmunta Kaczmarski, Gabriel Bania, Bożena Horadzkiej (skrzypce barokowe), Małgorzata Golegowska (altówka barokowa), Kazimierz Pysyk (wiolone) oraz Maria Kaczmarska (klawesyn). Na gitarze król przedwzrostaj z zespołem Krzysztof Sadowski.

Program obejmował utwory oryginalnie splecionej orkiestry klasycystycznej z początkami chyba już romantyzmu. Kwintet na smyczki i gitarę D-dur Boccheriniego w porównaniu z programem uprzytomniło nie tylko oczywiste związki tego świętego, wielkiego kompozytora włoskiego z Madrytem, ale i wirtuozowski kontraktowanie samej gitary. Ciężkie, że w tym utworze Sa-

łowski był po prostu lepszy o niebo niż w kwintecie na smyczki i gitarę D-dur tegoż kompozytora z zaznaczeniem „allegro maestoso” dla całości utworu.

Monighetti miejscami przytaczał swoją osobowością artystyczną zespół ale w koncercie na wiolonczelę, smyczki i basso continuo G-dur Vivaldiego wyczuwano się, słysząc jak mistrzostwo solisty udeździła się w pełni dźwięku innym uczestnikom „Fiori Musicali”.

W innych utworach niedzielnego wieczoru było dość dużo radoznego nastroju, nieco improwizacji, ale zawsze „Fiori” jakoś sobie torują drogę do prawdziwej, dobrej muzyki: w naszym przypadku cieszyć się należy, że zespół muzyki dawnej doбира odpowiedni repertuar, ma dość typowy stosunek i nie ma tu mowy o tzw. stylizacyjnych popisach.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Salmonella nie zepsuła im wakacji

(Inf. wł.) Pisaliśmy o zatruciu na kolonii ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” zorganizowanej w Krakowie w miasteczku studenckim. Z badań przeprowadzonych przez Sanepid wynika, że przyczyną zatrucia była salmonella znaleziona w... śmieciach, wykorzystanej przy przyrządzaniu mizerli. (Salmonella to rodzaj bakterii chorobotwórczej). Na szczęście pod troskliwą opieką ZOZ Krowodrza i krakowskiego oddziału OST „Gromada” kolonijści bardzo szybko wrócili do zdrowia i pozostałe dni spędzili atrakcyjnie.

Program wypełniły głównie wycieczki. „Nadrabialiśmy załagłości zwiedzając miasto” — mówi kierowniczka kolonii Maria Mazurkiewicz. — Byliśmy także w Parku Ojcowskim, w ogrodzie botanicznym i zoologicznym... „Kraków szczególnie cieszy dzieci starsze, znające to miasto z lekcji” — twierdzi Maria Suchodół. Kierowniczka grupy z Lublina, „Chociaż wielokrotnie byłam (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zahamowano erupcję gazu ziemnego

PRZEMYSŁ (PAP). Jak już informowaliśmy — w miejscowości Lubliniec Stary, w woj. przemyskim, przez minione tygodnie trwała walka o zahamowanie gwałtownej erupcji gazu ziemnego. Wybuchł on pod ciśnieniem ok. 40 atmosfer na jednym z odwiertów o głębokości 990 m, wyrzucając na wysokość blisko 25 m znaczne ilości wody, piasku i innych zanieczyszczeń. Jak poinformował kierujący akcją

Synod żonatyh księży

RZYM (PAP). Agencje AFP i Reuter piszą: od niedzieli, przez najbliższy tydzień, w siedzibie centrali związkowej CGIL w Ariccio, niedaleko od Castelgandolfo, letniej rezydencji papieża, obraduje synod żonatyh księży rzymskokatolickich. Jak stwierdzili organizatorzy, celem tego forum jest stworzenie wspólnego frontu przeciwko watykańskiemu stanowisku w kwestii celibatu duchownych. W obradach uczestniczy 150 przed-

mgr inż. Edward Derewicki z Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Wolominie, po blisko 7 dniach zmagani z potężnym żywiołem udało się ujarzmić buchający z otworu gaz. W pracach tych, oprócz zakładu z Wolomina, brały też udział ekipy Górniczego Pogotowia Ratunkowego z Krakowa oraz ratownicy górnictwa z Jasła i Krosna. Obecnie trwają prace przy dalszym zabezpieczeniu otworu oraz usuiwaniu skutków erupcji.

stawiciele żonatyh księży z 15 krajów świata wraz ze swoimi małżonkami i dziećmi. Podczas tygodniowych obrad, uczestnicy tego spotkania wysłuchają raportu zachodnio-niemieckiego teologa Heinza Juergena Vogelasa, kwestionującego stanowisko Kościoła w sprawie celibatu duchownych. Vogelus utrzymuje, że doktryna ta nie ma poważnego teologicznego uzasadnienia i że została narzucona przez Kościół obrządku łacińskiego dopiero po II soborze laterańskim, w 1139 r.

Tydzień na drogach Zginęły 64 osoby

WARSZAWA (PAP). 736 wypadków sanotowano w ubiegłym tygodniu na drogach całego kraju. Zginęły w nich 64 osoby, a 939 zostało rannych. Najczęściej ginęli piesi — 20 osób, pasażerowie pojazdów — 17 oraz kierujący pojazdami jednośladowymi — 15 ofiar śmiertelnych. Miniony tydzień przyniósł mniej ofiar niż poprzednio, nadal jednak gina na drogach pozostawiane bez opieki dzieci, a do niejednej tragedii dochodzi pod wpływem alkoholu.

Nowosądeckie Seria tragicznych wypadków

(Inf. wł.) Minione dni należały do najtrudniejszych w historii wypadków drogowych w Nowosądeckim. Najtragiczniej było na drogach. Od młotnego poniedziałku do piątku zdarzyło się aż 11 poważnych wypadków w których trzy osoby zginęły a 15 zostało ciężko rannych. Jakby nie dość tego tylko w dwa dni (22 i 23 sierpnia) a więc nawet nie w weekend, patroly milicyjne zatrzymały aż 37 nietrzeźwych kierowców. Trzydziestu z nich poruszało się po drogach w rejonie Gorlic. Również każdy z nich mógł stać się sprawcą wypadku również tragicznego jak te, które przychodzi nam opisać. W poniedziałek 19 sierpnia w Starym Sączu czolowo zderzyły się samochód marki „Lada” i motocykl. W gwałtownie hamującego „Lada” z tyłu wbił się jeszcze motorower. W efekcie cztery osoby doznały poważnych obrażeń. We wtorek 20 sierpnia w Kilkusowej na ruchliwej drodze zakopiańskiej kierowca „fiata 126p” około

ROZMOWY MINISTRA ROLNICTWA USA W MOSKWIE

MOSKWA (PAP). Perspektywy radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie gospodarki rolnej były tematem przeprowadzonych w poniedziałek w Moskwie rozmów radzieckiego ministra rolnictwa Walentia Miesiaca z przebywającym od niedzieli z oficjalną wizytą w ZSRR ministrem rolnictwa USA Johnem Blackiem. W poniedziałek John Black spotkał się również z wiceministrem handlu zagranicznego ZSRR Nikołajem Komarowem. Omawiano problemy dotyczące rozwoju dwustronnej wymiany handlowej.

ARESztOWANIE SYNA DESMONDA TUTU

LONDYN (PAP). Policja południowoafrykańska aresztowała w poniedziałek najstarszego syna laureata Pokojowej Nagrody Nobla Desmond Tutu — Trevora Tutu. Jak donoszą agencje z Johannesburga, 29-letni Trevor Tutu, syn występującego o prawa ludności murzyńskiej biskupa angikańskiego, został aresztowany za to, że wzywał do organizowania manifestacji na znak poparcia około 300 uczniów, którzy zostali postawieni przed sądem w Soweto za udział w protestie przeciwko systemowi apartheidu. W ubiegły czwartek i piątek policja RPA aresztowała w trakcie obław kilkuset uczniów bojkotujących zajęcia szkolne w protestie przeciwko dyskryminacji rasowej.

ZASTRZELENIE 5-LETNIEGO CHŁOPCA PRZEZ POLICJĘ W W. BRYTANII

LONDYN (PAP). Brytyjska policja znalazła się znowu w centrum krytycznych uwag prasy oraz polityków. Podczas rewizji w mieszkaniu w Birmingham, jeden z policjantów przypadkowo wystrzelił z rewolweru, trafiając śpiącego 5-letniego chłopca. Dziecko zmarło przed przybyciem do szpitala. Jego ojciec został aresztowany jako podejrzany o rabunek.

Zastrzelenie chłopca wywołało fale politycznych komentarzy polityków i publicystów. Brytyjska policja od kilku lat jest nieustannie krytykowana za brak wyszkolenia, błędą taktykę i nieodpowiedzialność w postępowaniu się bronią palną. Zwyczajny policjant, z wyjątkiem członków specjalnych formacji, nie jest wyposażony w broń palną i nie umie się nią posługiwać. Broń taką otrzymują do każdorazowego użycia członkowie elitarnych formacji, którzy są intensywnie szkoleni w jej obsłudze. Liczne incydenty, często z tragicznymi skutkami, alarmują Brytyjczyków, iż broń w rękach policji jest równie groźna dla kryminalistów, jak i dla postronnych ludzi.

76 ZŁOTYCH SZTABEK WYDOBYTO Z NUESTRA SENORA DE ATOCHA

WASZYNGTON (PAP). Eksploatacja ad hoc przedsiębiorstwa „Key West Salvaging”, której właścicielem jest Mel Fisher, dzień i noc penetruje wnętrza zatopionej okrętu Nuestra Senora de Atocha. W ostatnich dniach natrafila ona na prawdziwy skarbiec składający się z 76 złotych sztabek, lańcuszków i krążków o łącznej wadze blisko 70 kg. Wszystkie przedmioty wykonane były z 15-22-karatowego złota. Zdanem wiceprezesa „Key West Salvaging”, pani Bleth McHaley jest to największy skarb, jaki kiedykolwiek jednorazowo wydobyto na powierzchnię. Do tej pory murkowiec odnalazł już we wraku 900 srebrnych sztabek i 101 złotych. Z pewnością nie jest to jeszcze wszystko. Zdanem pani McHaley, łączna wartość ładunku, zarówno jeśli chodzi o wartość rynkową złota jak i wartość historyczną przedmiotów, wynosi około 340 mln dolarów. Poszukiwacz zatopionych skarbow, Mel Fisher, uporczywie szukał zatopionego statku przez 17 lat. Jak widać, w pełni mu się to opłaciło. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Narada w Urzędzie Miasta

Na roboczej naradzie w Urzędzie Miasta Krakowa, dokonano wczoraj przeglądu postępu robót na budowie: ujęcia i doprowadzenia wody z Raby oraz zatory i zbiornika w Dobyczach.

Jak ustalono podczas spotkania generalnych wykonawców i inwestorów, prowadzonego przez wiceprezesa rady budowy — wiceprezidenta Janusza Jakubowskiego, trwające obecnie intensywne prace umożliwią już na początku listopada br. rozpoczęcie kluczowych operacji: piętrena zbiornika wodnego. Będzie to stanowić poważny krok w realizacji całości inwestycji „Raba II”. (bks)

Final junackiego lata z OHP w Nowosądeckiem

Na czas ferioznych wakacji nowosądecki Wojewódzki Komenda Ochotniczych Hufców Pracy zorganizowała w Nowym Sączu dwa międzynarodowe zgrupowania hufców OHP dla młodzieży z Polski i

Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zgrupowaniu „Sandecja I” pod komendą Leszka Gargull przebywali uczniowie szkół średnich z województwa podkarpackiego w NRD. Zgrupowanie „Sandecja II” tworzyli huftownicy studenckiej Komendy Jolanta Podlowska przewodząca dwóm hufcom polskim oraz ponad stuosobowej grupie junaków z NRD, którzy na co dzień są studentami Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Wyższej Technicznej Szkoły Filmowej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej z Poznania. Młodsi Polacy i Niemcy wspólnie pracowali w sądeckich przedsiębiorstwach, uczestniczyli w wycieczkach i zapoznawali się z działalnością swoich organizacji.

W Nowosądeckim działali także inne wacacyjne Ochotnicze Hufce Pracy, w których uczestniczyło około 1 tys. dziewcząt i chłopów spędzających wakacje za własne pieniądze. Uczestniczyli w nich junacy już poznaczali województwo nowosądeckie pozostawiając po sobie sympatyczne wspomnienie i sporo konkretnych doświadczeń. (es)

TARNÓW: O oświacie i problemach wielkiego przemysłu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

części, rozbudowywać. Zakład jest stary, ale musimy działać dziury, bo po nas też tu będą pracować. Nawijając do kryteriów wyboru kandydatów podkreślił rangę wymogów osobowościowych — „posiowie powinni być uczciwi, mądrzy i aktywni”. Stanisław Tryba wskazał na niepokojące zjawisko odpływu pracowników. Należy zwiększyć opłacalność pracy i szukać innych sposobów przywiązywania załogi do macierzystego zakładu, poprzez np. przydział służbowych mieszkań. Jak kandydat zamierza rozwiązywać sprawy najwazniejsze dla mieszkańców miasta i regionu? — pytał Lucjan Jasielec, zwracając uwagę zwłaszcza na zdrowie i środowiska, szkolnictwo. Franciszek Bernat mówił m. in. o trudnej sytuacji mieszkaniowej pracowników, postulował ściślejsze powiązanie pracy z placą oraz wprowadzenie racjonalnej dyscypliny inwestycyjnej. Nawijał do zapoznania się z przygotowaniem do rozpoczęcia nowego roku szkolnego i problemami oświaty. Zebranie zgłosiło potrzebę poprawy warunków pracy i inteligencji technicznej. Główne punkty programu przyjętego przez OPZZ przedstawił Ryszard Wisniewski stwierdzając, że zamierzenia związkowców stanowią inte-

gralną część Deklaracji Wyborczej PRON. Poprawa warunków pracy i życia stanowi najogólniejszą przesłankę działalności, w której ruch związkowy zyskuje coraz bardziej znaczącą pozycję. Stanisław Opaiko omówił rolę i zadania Sejmu i następnie scharakteryzował najważniejsze dziedziny życia gospodarczego i społecznego regionu. W zakresie budownictwa mieszkaniowego, oświaty, służby zdrowia, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska następuje postęp, lecz daleko jeszcze do zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Nawijając do wyboru sejmowych Stanisław Opaiko zaznaczył, iż będą one ważnym sprawdzianem obywatelskiego zaangażowania i odpowiedzialności. (was)

*

(Inf. w.) Wczorajsze spotkanie w tarnowskiej Sali Lustrzanej kandydatów na posłów z przedstawicielami środowiska nauczycielskiego było okazją do zapoznania się z przygotowaniem do rozpoczęcia nowego roku szkolnego i problemami oświaty. Zebranie zgłosiło potrzebę poprawy warunków pracy i inteligencji technicznej. Główne punkty programu przyjętego przez OPZZ przedstawił Ryszard Wisniewski stwierdzając, że zamierzenia związkowców stanowią inte-

gralną część Deklaracji Wyborczej PRON. Poprawa warunków pracy i życia stanowi najogólniejszą przesłankę działalności, w której ruch związkowy zyskuje coraz bardziej znaczącą pozycję. Stanisław Opaiko omówił rolę i zadania Sejmu i następnie scharakteryzował najważniejsze dziedziny życia gospodarczego i społecznego regionu. W zakresie budownictwa mieszkaniowego, oświaty, służby zdrowia, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska następuje postęp, lecz daleko jeszcze do zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Nawijając do wyboru sejmowych Stanisław Opaiko zaznaczył, iż będą one ważnym sprawdzianem obywatelskiego zaangażowania i odpowiedzialności. (was)

KRAKÓW MPK: Ustalić hierarchię

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

których wszak nie stać na podjęcie indywidualnego wysiłku budowy domu ze względu na finansowe. Zbyt wysokie ceny niektórych artykułów i ciągła tendencja ich wzrostu sprawia, że oszczędzanie pieniędzy na takie rzeczy jak samochód czy telewizor kolorowy staje się działaniem bez końca. Postulował on zatem by wzrost i tak wysoki cen na tego typu artykuły zahamować tak by młodzi ludzie mieli pewność, że oszczędzając będą je mogli w przyszłości kupić. Marian Kalinowski — zastępca dyr. ds. technicznych MPK zwrócił się do kandydatów na posłów do Sejmu PRL by mieli na uwadze sprawę rewaloryzacji zabytłych. Chodzi o to by odnawiając zabytłowe kamieniczki nie zapomniano o konieczności modernizacji komunikacji w naszym mieście. W programie odnowy Krakowa jest plan przebudowy centrum komunikacyjnego, trzeba tylko zadbać by został on w

niarę możliwości realizowania. Na to potrzeba dodatkowych środków i zaangażowania firm wykonawczych. Zwrócił on również uwagę na możliwość rozwoju inwestycji komunikacyjnych w naszym mieście i wskazał barierę, które je hamują. Generalnie brakuje terenów pod budowę nowych zajezdni tramwajowych i samochoodowych, MPK nie może poszerzyć swych warsztatów. Brak materiałów na te niezbędne inwestycje hamuje możliwość zwiększenia taboru komunikacyjnego w mieście. Trzeba zatem — prosił mówca — myśleć o sprawach komunikacji perspektywnie. Henryk Wojnar z „Georytu” zastanawiał się jak należy działać by produkcja rosła — gdy są kłopoty z zatrudnieniem, a park maszynowy poszczególnych zakładów wydłynie się starzeje. Prosił by z większą surowością egzekwować ważne uchwały regulujące zatrudnienie ludzi. Uważał rów-

DABROWA TARNOWSKA: Młodzi o swym losie chcą decydować sami

(Inf. w.)

Dąbrowa Tarnowska jest stolicą Powiatu Tarnowskiego. Nie ma tu dużych zakładów przemysłowych, a okoliczne gminy są typowo rolnicze. Sami mieszkańcy są bardzo związani ze swoim regionem. Dwa lata temu staraniem — bardzo prężnie działającym — Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dąbrowskiej utworzono własne muzeum dokumentujące historię tego ziem. „Niech młodzi posłowie uniosą do Sejmu najlepsze wartości swojego pokolenia, będą rzecznikami jego dążeń” — taki napis witał przybyłych wczoraj na obywatelskie spotkanie konsultacyjne, które prowadził sekretarz MG Rady PRON Aleksander Pikul. Zebrani na sali młodzi wyborcy mieli możliwość wymiany poglądów, zgłoszenia nur-

tujujących ich spraw i propozycji kierowanych do przybyłych kandydatów na posłów: Rozalii Chmury i Jana Finka. W czasie rzeczowej dyskusji nikt z zabierających głos nie skarżył się, nie domagał się „hulobienia” młodego pokolenia oraz nie żądał przywilejów dla młodych rodzin. Młodzi z Dąbrowy, Olesna, Smogorzewa, Nieczajnej w swych szczerych wypowiedziach z troską w głosie mówili o sprawach niedalekiej przyszłości, podkreślając, że nie chcą stać na boku, lecz swoim działaniem chcą poprawić warunki życia w kraju. Aleksander Pikul mówił o nadmiernej biurokracji na przykładzie kłopotów młodzieżowej spółdzielni mieszkaniowej, która nie może przebić się przez gąszcz różnorodnych przepisów — ich

Resort oświaty pod groźbą liczb

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zrenia, czego nie można pozostawić do wielu obecnych adeptów zawodu nauczycielskiego, „odbebnających” po maturze roczny kurs w Oddziałach Doskonalenia Nauczycieli. — W tym roku będziemy szczególnie walczyć o wysoką poziom naucazenia — powiedział minister oświaty i wychowania Bolesław Faron — niezależnie od trudności kadrowych. Współczesnej szkole potrzebny jest nauczyciel twórczy, nie tylko przekazujący wiedzę, ale umiający zainspirować młodzież. Remonty i budowa obiektów oświatowych to następny problem, któremu poświęcono wiele uwagi. Niesieby, występują tu duże opóźnienia, w konsekwencji spowoduje dalsze pogarszanie się warunków nauki dzieci i młodzieży. Nadal istnieją trudności w pewniemu właściwej opieki socjalnej dla uczniów. Nie wystarczające są środki na stypendia uczniowskie. Ministerstwo Oświaty i Wychowania przy współudziale Ruchu młodzieżowego opracowało projekty reformowania dotychczasowego systemu stypendialnego, nowe zasady będą obowiązywać, jak się przewiduje, dopiero od połowy roku szkolnego. Nadal występują też kłopoty z zaopatrzeniem w podręczniki szkolne. Oczywiście, zdecydowana większość podręczników do przedmiotów ogólnoszkolnych trafi do szkół przed 1 września. Tegoroczny plan wydawniczy przewidywał wydrukowanie 30,5 mln podręczników do przedmiotów ogólnoszkolnych jednak nie został on zrealizowany, 12 mln podręczników wydrukowano jeszcze w ub. roku, z grudnia pozostałych 18,5 mln od początku roku było wiele kłopotów, przede wszystkim z powodu nieregularnych dostaw papieru i kartonu. Mimo że podręczniki są objęte zamówieniami rządowymi, to w praktyce trudno mówić o jakichś specjalnych ułatwieniach i przywilejach w ich produkcji. Dziś wiadomo już z całą pewnością, że nie będzie w terminie dwóch nowych, pierwszy raz wydanych podręczników do fizyki i chemii dla

klas młodych. Z opóźnieniem do uczniów klas piątych dotrą książki do języka polskiego, historii i matematyki oraz dla uczniów klas ósmych „Wypisy języka polskiego”, biologia i matematyka. Również licealiści dostaną z opóźnieniem podręczniki do nauki języka niemieckiego w klasie I, francuskiego w kl. II i łacińskiego w klasie III. Spóźniona też będzie część nakładów podręcznika fizyki dla kl. IV technikum i matematyki dla klasy I zasadniczych szkół zawodowych. Na szczęście brakuje niektórych podręczników ratują książki uzyskane od uczniów z poprzednich klas. W produkcji podręczników — jak widać — sytuacja jest więc podobna jak w roku ubiegłym. Ministerstwo Oświaty i Wychowania w obecnym roku szkolnym — jak podkreślił Bolesław Faron — szczególnie nacisk położony na przybliżenie oświaty do przemian cywilizacyjno-technicznych na świecie, m. in. poprzez komputeryzację szkół (w ub. r. placówki oświatowe otrzymały ponad 800 komputerów), wprowadzenie reformy programowej do szkół średnich, a także będą prowadzone prace nad przygotowaniem reformy programowej dla szkół zawodniczych.

SPORT

Przed meczem z Belgią

Już niewiele czasu pozostało do ostatniego eliminacyjnego spotkania polskich piłkarzy z Belgią. Przygotowania, że rozegrane zostanie on 11 września na Stadionie Śląskim. Właśnie w najbliższą środę na tym stadionie odbędzie się kontrolny mecz polskich piłkarzy, a ich przeciwnikiem będzie węgierska drużyna Ferencvaros. Po tym spotkaniu drużyna wejdzie w decydującą fazę przygotowań. Po meczu sparingowym z Węgrami piłkarze rozegrają jeszcze jedną kolejkę ligową, a 1 września przybędą na zgrupowanie do Włoch, które trwać będzie tydzień. Ostatnie dni piłkarze spędzą na Stadionie Śląskim. 4 września zaplanowany jest kolejny mecz kontrolny reprezentacji Polski i Czechosłowacji, ale najprawdopodobniej nie wezmą w nim udziału czołowi piłkarze, których trener Plechniczek będzie zapewne oszczędzał przed spotkaniem z Belgią. Zobaczymy więc najprawdopodobniej dru-

gi garnitur, wspomniano kilkunastu czołowymi zawodnikami. Ostatnim kontrolnym meczem kadry będzie spotkanie z czołowym pierwszoligowym zespołem krajowym. Jak widać przygotowania są intensywne i wymagać będą od trenera i zawodników maksymalnego wysiłku i koncentracji. Stadion Śląski został poddany generalnemu remontowi. Wiele zrobiono przy płycie boiskowej, aby podnieść jej walory. Na 11 września nawierzchnia będzie ponownie idealna. Do organizatorów spotkania Polska — Belgia wpłynęły zamówienia na 120 tysięcy biletoów. Stadion będzie mógł jednak pomieścić tylko 70 tys. widzów. A zatem 50 tys. kibiców odejdzie z kwitkiem. Spotkanie Polska — Belgia wywołuje też wielkie zainteresowanie dziennikarzy. Przybędzie ich na stadion blisko 200 i ponad 50 z zagranicy, przede wszystkim z Belgii, a także z Holandii, Węgier i RFN. (m)

Z piłką przez stadiony

Po czterech kolejkach piłkarskiej ekstraklasy Jugosławii na czele tabeli znajduje się zespół Zvezdnic Sarajewo, który ma do zdobycia 6 punktów. Drużyny zajmujące drugie miejsce w tabeli, m. in. Partizan Belgrad i Crvena Zvezda mają po 5 zdobytych pkt. W Argentynie rozegrano już dziewiątą kolejkę piłkarskiej ekstraklasy. W tabeli prowadzi drużyna Argentinos Juniors 13 pkt, przed drużynami River Plate i Newell's po 12 pkt. Piłkarze Portugalii znwolił rozgrywkę ligową. Najwyższe zwycięstwo 6:0 odniósł zespół z Lizbony Sporting nad drużyną Penafiel. W Szwecji rozegrano siedem nastą kolejkę ligowych spotkań. Na czele tabeli znajduje się drużyna Malmoe FF, która zgromadziła 25 pkt. Zespół ten wyprzedza Kalmar FF 22 pkt. (m)

Złoty floret Adama Robaka

Pierwsza konkurencja szermierki Uniwersjady w Kobe zakończyła się zwycięstwem 28-letniego florecisty AZS Warszawa Adama Robaka. W decydującym o złotym medalu pojedynku Polak pokonał mało znanego Amerykanina Michaela Marxa Drugi występujący w 8-osobowym finale nasz reprezentant — Leszek Bandach zajął piąte miejsce, a wyeliminował go w 1/4 finału właśnie późniejszy złoty medalista Robak.

Co najmniej „srebro” polskich kolarzy

Znakomicie spisała się czwórka polskich kolarzy w rozegranych w nocy z niedzieli na poniedziałek ćwierćfinałach wyścigu drużynowego na dochodzenie. Polacy zdecydowanie pokonali zespół CSRS uzyskując czas 4:29,90 wobec 4:29,99 rywali. Do półfinału awansowali obok naszej drużyny Włochy (4:21,75), kolarze NRD (4:23,77) oraz ZSRR (4:26,47).

Polacy wśród faworytów

W środę rozpocznie się w Głazowie del Montello druga część mistrzostw — wycieczki asowosze. Na starcie staną drużyny w wyścigu na 100 km, wśród nich znajdzie się oczywiście czwórka Polaków. Wszystko wskazuje na to, że pojąca w niej behawiorów Wycieczki Pokoju — Piasek i Wycieczki oraz Bartkowiak i Jaszcika. Drugą w tym właśnie składzie osiągnęła 6 sierpnia w Piotrkowie małopolskim rezultat — 1:58:07, jeden z najlepszych w historii kolarstwa. Komentatorzy wymieniają Polaków w gronie kandydatów do medalu.

Wypadek polskiego konia w Pradze

Podczas międzynarodowych zawodów w skokach (CSIO) w Pradze śmierć poniosła polska klacz „Chrupka” dosiadana przez amazonkę Małgorzatę Lipczyńską. Przed jedną z pierwszych przeszkód koń obniżył się za wcześnie, spadając głową w dół. Amazonka wyszła z wypadku bez szwanku. (m)

Ogłoszenia ekspresowe

MAGIEL elektryczny, gwarancja, wał 180 cm, pełny automat — sprzedam. Oferty 78932 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERII Polonesa, 5-letnia — sprzedam. Gdów, tel. 11. g-79274

SINCLAIR ZX Spectrum 48 K — sprzedam. Oferty 79261 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZOSTAŁE garsoniery lub samodzielnego pokoju z kuchnią. Oferty 78998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU NIBORGANICZNEGO „BONARKA” w Krakowie

ZATRUDNIĄ

- głównego księgowego
- ministra ds. transportu kolejowego
- samodzielnich księgowych
- ref. ds. ekonomicznych
- ref. ds. szkolenia zawodowego
- elektromonterów
- tokarzy-frezerów
- fluszarzy-sprawczy
- murarzy
- stolarza-cieśle
- maszynistów lokomotyw spalinowych
- ustawiaczy połącz.
- swinielowych
- aparatury produktów nieorganicznych
- laborantów
- dystrybutorów — dyżurnych ruchu
- monterów wod-kan.
- mechaników samochodowych
- pracowników niewykwalifikowanych

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia, Kraków, ul. Puzkarska 9, tel. 68-45-22, sew. 124.

STANISŁAW ŚMIECZAK

Kłopoty oświaty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kolonii, urzeczywistnienie idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole... Mimo trudności kadrowo-bazowych nowosądecka oświata — podkreślił kurator — coraz lepiej spełnia swe funkcje ideowo-wychowawcze i dydaktyczne. To w głównej mierze zastępa żarliwej kadry pedagogicznej, dyrekcji oraz sympatyków szkoły. L. Miksztal przypomniał, że przedmiotem oddziaływania pedagogów i wychowawców jest dziecko. Ono jest najważniejsze i wszyscy, co czyni

oświata, czyni z myślą o jego wychowaniu. Kurator podał wiele przykładów dobrej pracy szkół, zwłaszcza w patriotycznym wychowaniu dzieci i młodzieży, ale nie szczędził również słów krytyki pod adresem ludzi, którzy reprezentują tzw. „ciężką dwulicowość”. Podkreślił spore osiągnięcia wychowawcze w realizacji programu obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Wystąpienia dyskusyjantów nawijały do treści zasygnalizowanych w ocenie przedstawionej przez kierownictwo kuratorium. (ak)

W Częstochowie

Uroczystości religijne

CZĘSTOCHOWA (PAP). Z udziałem episkopatu polskiego i pielgrzymów przybyłych z różnych regionów kraju odbyły się 26 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie uroczystości religijne związane z świętem Matki Bożej Częstochowskiej. Sumie pontyfikalną celebrował metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. Homilię wygłosił prymas Polski, kardynał Józef Glemp.

Salmonella nie zepsuła

im wakacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na kolonii nigdy dzieci nie zachowywały się tak wzorowo. Może spowodowało to zainteresowanie zabawkami” — zastanawia się kierująca grupą gdąnską Beata Sramska. A dzieci? „Wreszcie zobaczyłem oltarz Wita Stwosza, o którym tyle słyszałem” — mówi Piotr Wisniewicz z Niedzicy. Z zachwytem opowiadają o Krakowie Małgosia Zawadzka z Biedaszk Małych i Krysta Pasińska z Ostrody w woj. olsztyńskim. Były też inne atrakcje: konkursy, kominiek, olimpiady. Jutro mali goście pożegnają Kraków. (sm)

Seria tragicznych wypadków

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w ciężkim stanie trafił do szpitala. Zerwany hol trafił również w głowę jadącego tym autobusem 11-letniego chłopca — ucznia 5 klasy szkoły podstawowej w Grójcu. Mimo ofiarności lekarzy dziecko zmarło. Kierowca „stara” który holował drugi samochód zbiegł swym pojazdem z miejsca tragedii. Następnie samochód ten porzucił. Po kilku godzinach zgłosił się na milicję i został zatrzymany.

Także makabryczne zdarzenie rozegrało się 23 sierpnia czyli w czwartek niemal w samą porę po południu w Starym Sączu. Ciągnik z dopiętym wozem konnym wyjeżdżając z ulicy Krakowskiej na ulicę Zjednoczenia wymusił pierwszeństwo na motorowozie. Ten ostatni zmarł w drodze do szpitala. 23 sierpnia późnym popołudniem na ul. Wilekiewiczza w Zakopanem patrol mundurowych milicjantów uświadczył zatrzymać do kontroli samochód marki „fiat 125p”. Kierowca nie zareagował i podjął ucieczkę. Omijając zaparkowany wóz marki „polonez” potrącił stojącego obok pojazdu mężczyznę i nie interesując się losami ofary polecił dalej. W efekcie pościgu został zatrzymany. Probiez wykazał, że kierowca — 41-letni był po spożyciu alkoholu. Innego rodzaju tragedia rozegrała się w rejonie Zakopanego 21 i 22 sierpnia. 21 bm. o godz. 21 w miejscowości

Mysiągi, na zakopanie „fiat 126p” najechał na nieoświetloną furmankę wiozącą deski. Ciężko ranna została pasażerka wozu — żona kierowcy a kierujący „fiatem” doznał lekkich obrażeń. Woznica furmanki zbiegł. Na drugi dzień Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Zakopanem został zawiadomiony o odnalezieniu wisielca. Okazał się nim woznica, który uciekł dzień wcześniej nie udzielając pomocy ofiarom spowodowanego przez siebie wypadku.

Jakby nie dosyć nieszczęść drogowych, zdarzył się one w ostatnich dniach również na nowosądeckich wodach. W rejonie Tymbanku w rzecze Łososinie swawłotnie wzbierała cwa spowodowała utonięcie dwóch młodych ludzi kąpiących się pod wodospadem. Znaczna ilość osób zaangażowana była w poszukiwanie topielca w rzecze Dunajec w rejonie Krościenka. Tutaj utopił się 22-letni Roman Helel mieszkający na stałe w Knurowie w województwie katowickim. Topielca znaleziono także w nurcie Poradru w rejonie miejscowości uzdrowiskowej Zegiestów. Jest więc apel do wszystkich by w Nowosądeckiem, tak na drogach jak i w wodzie zachowywali zawsze najwyższą ostrożność. Tragedie naprawdę nikomu nie są potrzebne.



PRACA TOWAR RYNEK DOM BUDŻETY RODZINNE REFORMA
TECHNIKA SAMORZĄDNOŚĆ INICJATYWY OPINIE

Kopanie węgla zaczyna się w „Gliniku”

Gdyby nie przyciągnęli pasa...

Zawsze tak jest, że gdy w jakiejś zbiorowości ktoś jeden jedyny postąpi inaczej niż wszyscy, wywołuje to ciekawość, dlaczego właśnie tak uczynił. Jeśli więc do gwarectwa (zrzeczenia) maszyn górniczych przystąpiły wszystkie przedsiębiorstwa tej branży (20 jednostek) z wyjątkiem jednego tylko jednego zakładu czyli Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach, trudno nie było zacząć rozmowy w dyrekcji zakładów od tej właśnie sprawy.

przyciśnięcie pasa przez całą załogę. Musiano uzyskać jej akceptację na to, że przez jakiś czas w niewielkiej tylko części korzystać będzie z zysków do podziału przypadających na premie i nagrody, gdyż inaczej nie uda się znaleźć środków w takiej wysokości, aby równocześnie szybko spłacać kredyty i jeszcze gromadzić pieniądze z funduszu rozwoju na modernizację przedsiębiorstwa. A zahamowanie modernizacji, zwłaszcza tak dużej fabryki jak „Glinik”, liczącej blisko 1500 samych obrabiarek i 110 maszyn i urządzeń kuznieńskich, skazywało na szybkie zastarzenie się, głównie — potencjału wytwórczego, zwłaszcza, że już obecnie stan jego dekapitalizacji jest niepokojąco wysoki. A zatem przeważająca część zysku do podziału musiano wydatkować głównie na spłatę kredytów i na zakupy maszyn. Gdyby przyjął zysk do podziału za 100, to tylko niewiele ponad 10 procent przeznaczano na premie i nagrody, a niemal całą resztę na fundusz rozwojowy przedsiębiorstwa.

zakładu są z reguły wyższe lub co najmniej na takim samym poziomie, jak w całej branży fabryk maszyn górniczych zrzeszonych w gwarectwie.

I tu właśnie należy doszukiwać się odpowiedzi na pytanie: dlaczego „Glinik” nie należy do gwarectwa? Jest on obecnie silnym ekonomicznie producentem i największym, obok zakładów w Piotrkowie, przedsiębiorstwem w swojej branży. Ilekroć więc w fabryce analizuje się korzyści, jakie przyniosłoby jej przystąpienie do gwarectwa, jak na razie, trudno się ich dopatrzeć. Niemniej, sprawa przystąpienia do gwarectwa jest otwarta i gdy tylko uzna się to za potrzebne, wówczas „Glinik” na pewno stanie się jego członkiem.

Wracając do zadań zakładu w nadchodzącym 5-leciu, uderza przylety wysoki ich wzrost. Skąd zatem przekonanie, że tak znaczny przyrost produkcji maszyn górniczych odpowiadać będzie zapotrzebowaniu kopalń?

Kiedy już raz wkroczyli pod ziemię obudowy zmechanizowane, zastępujące obudowy drewniane, dokonując przełomu w sposobach udośćniania węgla — wyjaśnia zastępca dyrektora do spraw technicznych mgr inż. Edward Żukiewicz — zostaną one na trwałe. Urządzenia te sprawdziły się, bowiem pod względem technicznym, zapewniają ludziom na dole bezpieczną pracę i dają większą wydajność wydobycia.

Gdy z chwilą wprowadzenia obudów zmechanizowanych, kopalnie zadawały się jednym lub dwoma typami tych maszyn, obecnie ich rodzina znacznie się powiększyła. „Glinik” już obecnie w zależności od zamówień przygotowany jest do produkcji kilkunastu odmian obudów, dostosowanych do pokładów węgla o różnych grubościach. Dyrektorowi Żukiewiczowi, który przed przyjeźdem do Gorlic przeprowadził wiele lat w śląskich kopalniach na dole jako specjalista od mechanizacji, obecnie przy konstrukcji i produkcji obudów w „Gliniku”, bardzo przydają się praktyczne doświadczenia wypracowane w kopalnictwie węgla technicy z kopalnictwa węgla dobowadzi do tego, że będzie moż-

na wybierać ze złoża cienie pokłady węgla bez udziału człowieka. Natomiast znacznie szybciej powinno dojść do opanowania produkcji takich obudów, które wytrzymają ciśnienie górotworu nie tylko w normalnych warunkach eksploatacyjnych — tak jak obecnie — ale chronić będą ludzi przed zawałami nawet podczas ruchów tektonicznych.

Zapotrzebowanie na obudowy górnicze będzie więc wzrastać. Co kilka lat trzeba będzie zastępować zużyte maszyny nowymi. Ponadto ich zakres zastosowania będzie się powiększał, m. in. przy wspomnianym wydobyciu węgla z cienkich pokładów. Nie dość na tym. W „Gliniku” postawiono na eksport. Postawiono... wyszo. Wysiki proeksportowe zakładu czynione w ciągu ostatnich trzech lat w sposób nadspodziewanie korzystny utorowały obudowom drogę na rynki zagraniczne, głównie do: Związku Radzieckiego, Węgier, Bułgarii i do Chin. Eksport ten w minionych dwóch latach zwiększył się ponad dwukrotnie i stanowi obecnie 17 proc. produkcji. Za ten rok przyniesie on wpływy w wysokości 2,5 mlrd zł.

Mniej wyraźnie rysują się przed przedsiębiorstwem widoki dla urzędów wiertniczych, urzędów — dzięki którym „Glinik” wyrósł na wielką fabrykę. Brak wyraźnych perspektyw co do rozwoju produkcji tych urządzeń tłumaczyć należy głównie tym, że przed dalszymi losami przemysłu naftowego i gazowego w Polsce jest niestety wiele niewiadomych.

Gdy idzie o sam zakład, jego kierownictwo widzi dla niego przyszłość, ale tylko jako fabrykę z odnowionym parkiem maszynowym, ze zmodernizowanymi halami produkcyjnymi i bardziej nowoczesną organizacją pracy. Są w zakładzie szanse na wprowadzenie robotyzacji o ile oczywiście zacznie być w naszym kraju tym, czym staje się za granicą. Czy podawanie i obracanie odkłódk pod blokiem musi być wykonywane przez człowieka, a nie przez robotę?

TADEUSZ STEC

Ow interes zaś sprowadza się do problemów ekonomicznych przedsiębiorstwa, do ciągłego rozważania — gdzie zyski a gdzie straty. Na początku jednak czyli w pierwszych miesiącach 1982 roku, kiedy inż. Chmura objął stanowisko naczelnego dyrektora „Glinika”, trudno było mówić o zyskach. Zakład był wszakże w bardzo złej sytuacji finansowej. Miał do spłacenia dwumiliardowy kredyt, zaciągnięty na jego rozwój w latach siedemdziesiątych, nie mówiąc o tym, że trzeba było na powrót powiązać zerwane umowy kooperacyjne z liczbą 12 tysięcy dostawców, zapoatrujących fabrykę w 15 tys. pozycji materiałowych. Wezła w życie reforma gospodarcza i o żadnym umorzeniu kredytu nie było mowy. Zakład mógł najwyżej znaleźć się na liście przedsiębiorstw zagrożonych bankrutem, a także przedsiębiorstwo na pewno nie byłoby mile widziane w gwarectwie. Należało przede wszystkim wybrnąć z długów. Ale żeby ich spłacić nie zahamowały rozwoju przedsiębiorstwa, trzeba było możliwie jak najszybciej uregulować sprawę kredytów. W praktyce oznaczało to mocne

Podstawowym celem polityki handlu zagranicznego jest wykorzystanie współpracy gospodarczej z zagranicą dla przewyższenia zewnętrznych i wewnętrznych ograniczeń rozwoju. (...) Aktywizacja eksportu jako główny kierunek polityki handlu zagranicznego bazować będzie w okresie 1986—90 na proeksportowej polityce kształtowania produkcji przemysłowej. Jakkolwiek jeszcze przez długi czas paliwa, surowce i materiały do produkcji stanowiąc będą bardzo ważną część polskiego eksportu, to o jego dynamice decydować będą w coraz większym stopniu wyroby przemysłu przetwórczego. Wymagać to będzie takich rozwiązań ekonomicznych, finansowych i organizacyjnych, aby dla zdecydowanej większości przedsiębiorstw stały wzrost eksportu był warunkiem koniecznym normalnego ich funkcjonowania. Warianty koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990

do konkursu raptem 31 zakładów, 21 z Krakowskiego, 8 z Tarnowskiego i aż 2 z Nowosądeckiego. Lista nie jest obszerna więc można ją przytoczyć, zaś analiza pozwoli wyciągnąć wnioski. A więc zakłady krakowskie to: „Chemadex”, sułkowska „Kuznia”, „Szachowski”, „Polfa”, „Alwernia”, „Stomil”, „Chemkop”, „Montin”, Krakowskie Fabryki Mebli, skawieńskie „Koncentraty”, krakowski „Igloopol”, Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa, „Budost-3”, Zakłady Mechaniczne w Skawinie, Wytwórnia Sprzętu Elektrotechnicznego — i spółdzielczość, w tym sporym jak na to towarzystwo, gronie: „Barwa”, „Elektrotechnika”, „Przyszłość-Elektrotechnika”, „Unitas-Asko”, „Samopomoc Chłopska” Słomniki, rzemieślni. Ekipa tarnowska jest już skromniejsza: „Tamel”, Zakłady Mechaniczne Tarnów, Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych, „Igloopol” Dębica, Huta Szkła Gospodarczego „Tarnów” oraz „Tarnokonfex”, „Tarnowska Odzież” i „Tarnospln”; sądeckie to SZEW i „Glinik”. Jak na jeden z najbardziej uprzemysłow-

Eksporterzy się nie kwapią — długi czekają

Kiedy kwota naszego zadłużenia pozostawała supertajemnicą dostępną tylko nielicznym, jej wielkość eksportowa szerokie rzesze społeczeństwa. Teraz kiedy mają ją wszyscy, nawet dzieci w przedszkolu, zaś na koniec każdego roku Główny Urząd Statystyczny poświęca w swoim sprawozdaniu tej sprawie cały rozdział ze szczegółową analizą co wzrosło, a co spadło i dlaczego — nikt się tym specjalnie nie przejmując. Czyżby

reguła przekroży?

Pół biedy jeśli ta obojętność jest udziałem przeciętnego zjadacza chleba, dla którego nasza dewizowa niewypłacalność kolczy się przede wszystkim z tym, że w sklepach państwowych nie ma w ciągłej sprzedaży cytryn, albo w banku nie można na wakacje w Jugosławii wymienić 150 dolarów jak to drzewiej bywało. Ale jeśli obok sprawy naszego zadłużenia przechodzą obojętnie dyrektorzy, przezi rad pracowniczych czy też cały szeroki rozumiany aktyw gospodarczy naszych przedsiębiorstw, to sprawa jest poważna. Może nawet i bardzo poważna. Bo przecież tylko eksportem naszych wyrobów i usług możemy spłacić długi. Innego wyjścia nie ma. Natura była dla nas niezbyt łaskawa i nie dała nam złóż złota, diamentów, czy innych łatwo zbywalnych dóbr, które wystarczy wpakować w samolot, zawieźć na giełdę i wieczorem wrócić z forsa w teczce. Nie trysnęła nam też ropa, chociaż ambicje takie mieliśmy. Jednym słowem

czekamy na mannę z nieba

Dowodem na to jest dla mnie — i to na naszym regionalnym podwórku — ogłoszony przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego konkurs „Made in Poland” (a dokładniej uczestnictwo w nim naszych zakładów). Istota tego konkursu jest dość prosta. Chodzi o to, by załogom, które produkują, eksportować, w nagrodę trochę pieniędzy, zaś warunkiem są najniższe i w możliwych — wielkość zaplanowanej w bieżącym roku produkcji eksportowej nie może być niższa niż w roku ubiegłym. Oczywiście później w grę wchodzi szereg innych wytycznych, wzrost eksportu, racjonalizacja importu, poprawa jakości itp. Ale w pierwszym rzucie trzeba wypełnić i przesłać zgłoszenie. To nie kosztuje, a pieniądze leżą prawie na ulicy, tylko zająć kolana i... być w kieszce. Wydawać by się mogło, że chętnych tłum będzie, walić będą do PIHZ drzwiami i oknami. A tymczasem kiedy upłynął pierwszy termin zgłosiło się

wionych regionów to niezbyt imponująca lista.

Kto wystartował?

Przed wszystkim ci, którzy mają ambicjonalnych dyrektorów, a także spółdzielczość. Nie pokwapili się budowlani — tylko dwa przedsiębiorstwa, choć Krakowskie jest trzecim pod względem wielkości „zagłębieniem budowlanym”, zaś eksport budowlanym według założeń CPR ma rosnąć szybciej niż pozostałych działów gospodarki. A o tym, że krakowski eksport budowlany faktycznie rośnie — świadczy rosnąca ilość budowlanów pracujących poza granicami kraju. Ale to tak na marginesie. Kiedy emisariusze polskiej Izby Handlu Zagranicznego udali się do Komisji Planowania Gospodarczego nie mieli z przerażenia — większość przedsiębiorstw w swoich planach nie zakłada wzrostu eksportu.

Bo i po co się dodatkowo trudzić, płaconych jakości, terminów, kolektować odbiorców, walczyć o rynek, zabiegać, trzymać się kosztów, skoro w kraju upcha się, póki co, jeszcze wszystko a i mająd się tacy, co po pięć lat będą w zamian całowali. Trzeba być wariatem, by w takiej sytuacji pchać się tam, gdzie można dostać do głowie i jeszcze wpaść na pieniądze. A długi, które kiedyś trzeba będzie spłacić, które ciągle rosną i rosną — to zupełnie inna sprawa. O to niech martwią się ci na górze, niech to załatwia ONI. MY jesteśmy samodzielnymi, samorządnymi i żyje nam się, póki co, dobrze.

Tak dobrze, że — jak ująłwinił to podczas jednej z narad przedstawiciel Izby Skarbowej — były takie przedsiębiorstwa które mimo powszechnego — jak to brzdyko się nazywa — nacisku na płace i pensje FAZ nie naliczyły sobie należnych zysków. A sytuacja jest taka, że pomimo porozumienia z Klubem Paryskim, na rynkach światowych traktowanymi jesteśmy trochę tak jak ubogi krewny, który usiłuje sprzedać używany zegarek na lekarstwa dla chorej żony. Wszyscy dookoła wiedzą, że on ten zegarek sprzedać musi za każdą cenę. Być może jest to porównanie trochę wulgarnie, ale nie ma co się ozarować. Od zaciągniętych, nie spłaconych kredytów trzeba zapłacić odsetki, a także odsetki od odsetek. I tak będzie doład doład wyraźnym wzrostem eksportu nie zastanawiając się dyskontować naszych zobowiązań. Stare ludowe porzekadło na pytanie dlaczegoś biedny — odpowiada — boś głupi. Dlatego życzymy sobie we własnym interesie, mądrości w eksportowej działalności, tak samo tam na górze jak i tu na dole. Przede wszystkim.

JACEK BALCEWICZ

Przemysł, który żywi, sam by się pożywił

Prawie co trzecia złotówka wartości produkcji krakowskiego przemysłu pochodzi z branży rolno-spożywczej. Określenie „Przemysł, który żywi” jest w tym przypadku niezbyt precyzyjne. Mamy bowiem w tej grupie także przemysł, który poi czyli „Polmos” a także przemysł, który faszkuje niekiedy czyli zakłady tytoniowe. Dla całości obrazu trzeba jeszcze dodać przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego, które jako podległe Ministerstwu Leśnictwa w układzie województwa też zaliczają się do tej grupy. Łącznie tworzą ją 18 zakładów oraz pionier spółdzielczości. Sytuacja, jaka panuje w tej branży niewiele różni się od kondycji przemysłu rolno-spożywczego w kraju. Wiele przedsiębiorstw to zakłady • długoletniej

tradycji, przy czym owa tradycja ciąży tu raczej negatywnie. Budynek sąsiadujący z parkiem maszynowym mocno statygowany, tymczasem wciąż niemaszynowy rynek wywiera niestanną presję na wzrost podażi. Wywołuje to określone napięcia potęgowałe zresztą dodatkowo przez jeszcze inne czynniki. Zabójstwa rozwoju i modernizacji, przyobleczone już w konkretnych, rysują jasniejszą perspektywę. Tu jednak trzeba

ba zachować umiar, aktualna bowiem sytuacja gospodarcza narzuca szereg ograniczeń. Aspekt do rozważań nad stanem krakowskiego przemysłu rolno-spożywczego dała niedawna narada dyrektorów i sekretarzy organizacji partyjnych przedsiębiorstw tej branży zorganizowana z inicjatywą Wydziału Rolnego KK PZPR. Analiza wyników gospodarczych i półroczna zwraca uwagę na znaczne nied- kieady rozbieżności osiągnię-

tych efektów przez poszczególne zakłady. W siedmiu z nich zanotowano spadek produkcji sprzedanej w porównaniu z rokiem minionym. Powody były różne. W jednym zawiązały na tym skutki ostrej zimy w innych natomiast kłopoty zapotrzebowania. „Artisrap” np. otrzymał znacznie mniej zamówionych blach do produkcji opakowań, brakowało ponadto części do automatycznych linii produkcyjnych a także lakierów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Czy wszyscy musimy snuć się na ekonomii? Jakże często odkładamy gazetę z artykułem o charakterze ekonomicznym, wyłączamy radio czy telewizor nadające jakiegoś „rozwoju” o gospodarce”. Traktujemy te zagadnienia jak nudną piłę i apychnące czasu na antenie. Równocześnie jesteśmy w trakcie przeprowadzanej już od kilku lat reformy gospodarczej, przed nami już w najbliższym czasie konieczność uchwalenia nowego wieloletniego planu gospodarczego. Wszystko to powinno rozbudzać nasze zainteresowanie nie tylko praktyką, ale i teorią ekonomii czy ekonomicznych. To zwiększone zainteresowanie problemami ekonomicznymi jest tybowe dla całego świata. Niektóre kraje np. Węgry prowadziły dla swoich obywateli w środkach masowego przekazu, wręcz popularne kursy doskonalące z ekonomii.

W Polsce znajomość teorii ekonomii nadal nie jest duża, a ponieważ sprawy ekonomiczne i gospodarki dotyczą nas bezpośrednio, powoduje to niekiedy powstawanie i powielanie błędnych teorii, które ugruntowując się w świadomości przeciętnego Polaka, nie pozwalają mu ani właściwie ocenić, ani rozumieć polityki gospodarczej własnego kraju. „Gazeta” jako pismo codzienne i bynajmniej nie specjalistyczne nie jest w stanie, a nawet i nie powinna prowadzić kursu z ekonomii politycznej, może jednak wyjaśnić niektóre wątpliwości nurtujące naszych Czytelników. Jednym z bardzo istotnych problemów jest sprawa postępu technicznego. O wadze tego zagadnienia świadczą choćby fakt, iż ostatnia sesja RWPG poświęcona była prawie w całości wdrażaniu postępu technicznego. U nas na ten temat powstało bardzo wiele mitów i niedomówień. Z próbą o przybliżenie tej problematyki — wrócićmy się do prof.

dr. hab. FRANCISZKA BUDZIŃSKIEGO. Jest Pan jednym z wybitnych specjalistów zajmujących się problemami postępu technicznego. Czy mógłby Pan dla naszych Czytelników pokrótce w sposób przystępny scharakteryzować postęp techniczny z punktu widzenia ekonomii? — Wszyscy na ogół orientujemy się, że w teorii ekonomii rozróżnia się ekstenzywny i intensywny rozwój gospodarczy. Rozwój jest ekstenzywny wówczas, gdy wzrost produkcji jest wynikiem przede wszystkim angażowania w procesie produkcji coraz większej ilości wszelkich czynników (np.: więcej zatrudnionych ludzi, większa ilość surowców, przedłużenie czasu pracy itp.). Natomiast w intensywnym rozwoju głównym źródłem wzrostu produkcji jest coraz wyższa efektywność ogółu czynników produkcyjnych. Ta wyższa efektywność wiąże się zazwyczaj z ulepszeniem istniejących bądź też opracowywaniem nowych środków produkcji (maszyn, materiałów), ale także z podnoszeniem poziomu kwalifikacji pracowników. Postęp techniczny w procesach wytwórczych może polegać bądź na możliwości wytwarzania produktów znacznych przy mniejszym zużyciu surowców, materiałów, energii i mniejszych nakładach pracy ludzkiej bądź też na możliwości produkowania dóbr nowych, dotychczas nieznanych. Te zaś ulepszone lub zupełnie nowe metody wytwarzania oraz te ulepszone lub nowe produkty rodzą się w decydującej mierze dzięki poznaniu naukowemu. Wiedza naukowa ma dzisiaj tak decydujące znaczenie, że zarówno w gospodarce kapitalistycznej, jak i socjalistycznej państwo i przedsiębiorstwa angażują poważne środki na badania, których rezultaty mogłyby być wykorzystane w produkcji. Czy można więc powiedzieć, że nauka traktowana jest jako „dobre ekonomiczne”, w które inwestuje się, aby maksymalizować swoje zyski?

Czy jednak zawsze są to inwestycje trafne, a jeżeli nie — to dlaczego? — Dzisiaj nauka bardziej niż kiedykolwiek determinuje rozwój techniczny i gospodarczy. Wprowadził ją Mikolaj Kopernik uważał, że wszelkie poznanie naukowe może i powinno znaleźć praktyczne zastosowanie, to jednakże przez wiele wieków rozwoju ludzkości, wpływ nauki na rozwój techniki i gospodarki był stosunkowo znikomy. To sprawiło, iż nie posiadamy jeszcze dostatecznej umiejętności organizowania procesu poznania naukowego odpowiednio dopasowanego do wymogów techniki i rozwoju gospodarczego. Nie wiemy np. dokładnie jakie uwarunkowania i mechanizmy rozwoju naukowego będą najkorzystniejsze dla efektywnego wykorzystywania wyników badań naukowych w procesie tworzenia techniki, czy we wdrażaniu i upowszechnianiu innowacji technicznych. I to jest główna przeszkoda w prawidłowym, efektywnym kształtowaniu rozwoju naukowo-technicznego odpowiadającego w sposób zadowalający strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie mając zaś wystarczającej wiedzy nie można rozwijać w pełni racjonalnej polityki naukowej, technicznej i gospodarczej. I tutaj pewne błędy i potknięcia są nieuchronne. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z tymi „niefortunnymi” decyzjami i planami, które powstawały w wyraźnej kolizji z obiektywnymi wymogami, takimi, które miały już teoretycznie lub empirycznie wyjaśnienie. Jakże więc trudności powinno się brać pod uwagę, starając się prawidłowo regulować rozwój naukowo-techniczny? — Po pierwsze — tak w odniesieniu do nauki, jak techniki (która ro-

dzi się przeciw dzisiaj prawie wyłącznie na gruncie poznania naukowego) szczególną trudność polega na tym, że nauka stała się dobrem ekonomicznym i tak jest traktowana, a w swej istocie różni się ona od innych dóbr ekonomicznych. Tymczasem często (zwłaszcza u nas) odrzuca się, iż rozwój nauki regulowano tak, jak produkcję wszelkich dóbr i usług materialnych, zapominając, że nauka jest przede wszystkim dobrem niematerialnym i poznania naukowe w swej postaci niematerialnej stosunkowo rzadko staje się bezpośrednio siłą wytwórczą. Twierdzenie, że nauka jest bezpośrednio siłą wytwórczą (tak np. nowy plóg czy nowy sposób obróbki metalu) jest zbytekni utrudnieniem. Zazwyczaj staje się ona ta siła dopiero poprzez ucieleśnienie we wszystkich rodzajach produkcji (a więc także i w tym przykładowym plugu). Mit o bezpośredniości nauki jako siły wytwórczej był najprawdopodobniej przyczyną, iż w naszej polityce rozwoju technicznego nie doceniano takich faz procesu innowacji, które przekształcają dopiero naukę w siłę wytwórczą (tzn.: badań stosowanych, prac rozwojowych i wdrożeniowych). Bez wdrożenia zrealizowanych innowacji technicznych nauka nigdy nie stanie się żadną siłą wytwórczą. Po drugie — polityka prawidłowego rozwoju naukowego i technicznego musi uwzględniać naturę samej nauki i procesów poznawczych. Czy wie pani, że np. działalność badawczo-rozwojowa jest wielce niepewna? Ta niepewność dotyczy przede wszystkim wyników badań. Stosunkowo niewielka część (zaledwie 10 proc.) realizowanych projektów technicznych kończy się pełnym powodzeniem. Znaczna część projektów podejmowanych

technicznego, badania stoją przed nauką? Jak rolę nauki powinny uwzględniać plany rozwoju gospodarczego? — Jak już wspominałem, nauka jako dobro ekonomiczne to problem stosunkowo nowy, mimo to badania i prace rozwojowe stanowią dziś podstawowe ogniwo procesu reprodukcyjnego społecznego. Aby plany rozwoju gospodarczego mogły ustalić prawidłowe relacje pomiędzy stopniem rozwoju techniki a rozwojem produkcji, wydajnością pracy, zatrudnieniem itp., muszą znać prawdziwe zależności i istniejące pomiędzy postępow naukowo-technicznym a strukturą produkcji, zatrudnienia itd. Relacje te będą określane prawidłowo jeśli zostaną opracowane dokładne analizy powiązań nauki z przemysłem. Potrzebne są do tego analizy, jaki wpływ na rozwój poszczególnych gałęzi produkcji mają tu wszelkie dziedziny nauki, wszelkie kierunki badań, wszystkie rodzaje techniki, a nawet każda innowacja techniczna. Taki analiz jest w zasadzie do dnia dzisiejszego niewiele. Są to problemy wymagające ryzycznego rozwiązania. Winny nimi są także nauki ekonomiczne, jak i inne nauki społeczne. Konieczne np. jest tu szczególnie określenie prawidłowości rozwoju naukowego i technicznego oraz rozwoju ekonomicznego. Nie mogła to być praca sformułowane zbyt ogólnie, nie stanowiący bowiem wówczas dostatecznej podstawy teoretycznej dla faktycznych działań praktycznych, a nawet mogłyby być przyczyną podejmowania niewłaściwych decyzji gospodarczych i politycznych. Jak widać przed nauką wiele jeszcze w tym względzie do zrobienia. Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: MARIA MINICH-BARANOWSKA

Komunikacyjne — gordyjskie węzły

Jak obejść Kraków

Podobno wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale na pewno główne szlaki komunikacyjne na południu Polski ze wschodu na zachód i z północy na południe krzyżują się w obrębie miasta Krakowa. Cieszy więc każda inwestycja drogowa, zwłaszcza, że potrzeby są tu nadal olbrzymie, byle tylko przechodziła obrzeżami aglomeracji miejskiej, mając jednak z nią połączenie, aby nie powodować zageszczenia ruchu w zatłoczonym już i tak mieście.

A oto co o sprawach tych mówią najbardziej kompetentni ludzie, kierujący jednostkami zajmującymi się administracją, a także budową dróg: dyrektor naczelny Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie mgr inż. Stefan Maniewicz i dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych mgr inż. Jan Dziędził i radca prawny mgr Rajmund Węsierski — zarazem znakomity znawca drogownictwa.

Najważniejsze prace — do wadujące się — których dotyczy budowa nowych szlaków komunikacyjnych jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, prowadzone są na budowie autostrady Kraków — Gliwice. Gotowy jest, jak wiadomo, odcinek tej trasy Kraków (Balce) — Chrzanów z oddanym do użytku z końcem 1984 r. odcinkiem wokół tego miasta. Autostrada wyszła więc poza Chrzanów, a trwająca tam obecnie prace są kontynuacją odcinka autostrady w kierunku Jaworzna; dalej — wyczerpana ona została w kierunku Śląska, gdzie łączy się z trasą szybkiego ruchu tzw. Wschodnią Obwodową Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Ten fragment autostrady powstał ma do roku 1989. Kiedy osiągnie ona Gliwice, trudno na razie przewidzieć.

Ulica Radzikowskiego czy przez Modlicę?

Autostrada Kraków — Gliwice jeśli ma przechodzić obrzeżami miasta i jednocześnie uzyskać połączenie z pozostałymi kierunkami komunikacyjnymi, muszą powstać odpowiednie węzły, przez które przebiegać będą trasy obwodnie. Idzie o to, aby jadący samochodami z różnych stron Polski (z Warszawy, Katowic, Tarnowa) np. do Zakopanego, nie musieli przeciskać się przez Kraków, lecz by mogli go ominąć.

Budowa niektórych z tych obejść jest w trakcie realizacji. Jedno z nich ma doprowadzić autostradę krakowsko-gliwicką poprzez Balce do ulicy Radzikowskiego. Użytko się w ten sposób łatwiej niż dotąd wjazd z Krakowa na autostradę. Dotychczas drogowcy z KPRD na tym odcinku robót wykonałi 5 wiaduktów i mostów. Połączenie autostrady z ul. Radzikowskiego ma być gotowe z końcem tego roku.

W najbliższym czasie władze resortu komunikacji mają roz-

nie przed przejazdem kolejowym na otwarcie szlabanu.

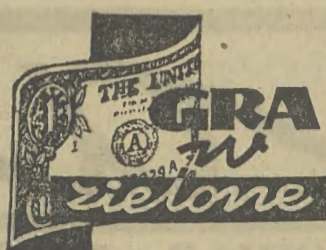
Ciężki chleb drogowców

Wszystkie inwestycje czysto drogowe, stanowiące zadania Ministerstwa Komunikacji, wykonywane w województwach: krakowskim, bielskim, katowickim, sądeckim, tarnowskim i rzeszowskim — wykonywane są przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Załoga tej firmy — jednej z siedmiu w kraju — wykonuje szczególnie trudny rodzaj budownictwa. Praca przy układaniu nawierzchni odbywa się zawsze pod gołym niebem. Dla drogowców nie ma więc nigdy dobrej pogody. Nie sprzyja im ani upał, ani chłód, ani deszcz. W tym roku nadmiar opadów może wręcz niekorzystnie wpłynąć na wykonanie zadań. Jeśli ktoś uskarża się na brak ludzi do pracy, dopiero w KPRD dowiedzieli się, jakie są naprawdę kłopoty z powodu braku ludzi. Jakże często przychodzą tu ludzie, którzy nigdzie nie mogli znaleźć miejsca, toteż i stąd szybko odchodzą. Ludziom zaś, którzy są związani z przedsiębiorstwem, wypada pracować na mocno zużytych sprzęcie, bo zamontowanym aż w 70 procentach. Przychodzą wprawdzie nowe, pojedyncze egzemplarze sprzętu, układarek, czy wiertni mas bitumicznych, ale nie czyni to wlosny przy ogólnym stanie technicznym maszyn i sprzętu.

Materiały potrzebne do budowy dróg, szczególnie asfaltu lub grysu, są ściśle rozdzielane, a przydziały ich otrzymują ci, którzy wykonują programy rozdziału. Nie ma prawie w ogóle dostaw asfaltu z importu, a krajowa produkcja (głównie z rafinerii w Płocku i Gdańsku) nie odpowiada w pełni potrzebom. Drogowcy liczą natomiast na zwiększone dostawy bazaltowego grysu (używa się go do nawierzchni o najwyższych standardach) z kamieniołomów dołnośląskich. Ostatnio zwiększony tam został potencjał do eksploatacji bazaltów i produkcji grysu.

Ale ani nawet dostatek maszyn, ani materiałów nie zmieniają prawdy, że droga, tworzonej na metry, kilometr po kilometrze, to żmudna i ciężko powstająca budowla, jak rzadko inna.

TADEUSZ STEC



Kiedy termin oprocentowania?

Za miesiąc, dokładnie 30 września wszystkie rachunki walutowe płatne na każde żądanie tzw. A i B, będą miały dopisany procent za miesiąc.



Wszystko zdaje się świadczyć o tym, iż pod pojęciem „drobne” będziemy mieli na myśli banknoty, zaś prognoza profesora Bondeckiego sprzed kilku lat

niemy 12-miesięczny okres. Dla wygody pracowników bankowych a także klientów przyjęto ten dzień a nie 1 stycznia kiedy dokonuje się dodatkowe zestawienia, bilansu itp. Ta data ma jeszcze jedno znaczenie. Zgodnie z wytycznymi przyjętymi przez ministra finansów oraz prezesów NBP, Banku PeKaO SA i Banku Handlowego w Warszawie SA prowadzone będą rachunki walutowe wyłącznie w dolarach amerykańskich i kanadyjskich, markach RFN i frankach francuskich i szwajcarskich. W oddziale składowym jest jeszcze ok. 2 tys. rachunków prowadzonych w innej walucie. Wszyscy klienci otrzymają stosowne pisma z zapytaniem na jaką inną walutę zamierzają zmienić swoje ra-

chunki. Jeśli do końca września nikt nie wyda pismem dyspozycji, automatycznie nastąpi przewalutowanie na dolary amerykańskie z zastosowaniem najkorzystniejszego dla klienta kursu średniego bez prowizji bankowej. Podobnie rzecz się przedstawia z rachunkami terminowymi półrocznymi. Zgodnie z nowymi zasadami nie są one już prowadzone. Bank czeka więc do chwili kiedy miały 6-miesięczny termin i jeśli ktoś nie przekaze innych sugestii otwiera rachunek a vista. Warto by klienti w ciągu miesiąca zdecydowali o przyszłości swoich dewiz zgromadzonych na rachunkach walutowych.

Turyści, którzy wrócili z Jugosławii i mają jeszcze w portmonetkach trochę monet powinni je jak najszybciej w banku wymienić na bony. Od 1 września wycofuje się obieg jugosłowiańskie monety o nominalnej wartości jednego dinara. Jak widać nasz południowy sąsiad odczuwa już skutki wysokiej inflacji.

Warto przypomnieć, że do otwarcia rachunku „N” wystarczy dowód osobisty i odczytanie dewizy. Dokładnie po 12 miesiącach od daty przyjęcia wpłaty można przelewać pieniądze na rachunek oprocentowany „A” i swobodnie dysponować wkładem w kraju i za granicą. Rachunek „N” jest nieoprotentowany, do otwarcia wymagane jest minimum 10 dolarów lub równoważność w innej walucie.

Uprawiany za sesowieniem wladz 220 zł/kg. Wszelkie rekordy białe natomiast stare łuskane włoski orzechy — 2400 zł za kilogram. To nie, że za chwile beda już nowe orzechy, jeśli się nie sprzedają — to stare zmieszane z nowymi i... w okolicach Bożego Narodzenia, będzie jak znalazł.

Strzeżcie się Machnickiego!

Jest w redakcji „Gazety Krakowskiej” kierownik Działu Ekonomicznego — Wojciech Machnicki, który od czasu do czasu wyprawia na lamach przezrocznego haraju, usiłując to temu, to owemu łatkę przyłożyć, albo nieco przynajmniej podszyczyć lub życie obrzucić na chwilę parę. Ostregam jednak przed Machnickim — to osobnik nieodpowiedzialny. Występując w szerzej lub węższej pojętych interesach społecznych niekiedy na swanek naradza porządnych ludzi. Choć czyni to nieświadomie — strzeżcie się go!

Przykłądy? Proszę bardzo. Z początkiem czerwca br. na lamach REALIUM ukazał się tegoż Machnickiego artykuł „Torcik hiszpański z Izy Skarbowej” poświęcony sytuacji podatkowej krakowskich cukierników. Iza Skarbowa — a jakże! — wyjaśnienie w tej sprawie przystała, ale nadeszła też swoje uwagi żywołonie sprawy zainteresowani mistrzowie stołkowego fachu. Jeden z nich zastrzegł nazwisko i adres do wiadomości redakcji. Uszanowaliśmy też wolę naszego korespondenta. Ponieważ jednak organa fiskalne muszą mieć ostatnie słowo, w jeden dzień po ukazaniu się listu „Krakowskiego Cukiernika” na „lamach „GK” dokonano szczegółowej superkontroli finansowej... Nie, nie u „Krakowskiego Cukiernika”, bo jego danych fiskus nie

mogli zidentyfikować, ale u... starszego Cechu Piekarzy i Cukierników. Starszy cech, jak przystało na cukiernika z długoletnim stażem i doświadczeniem, wszelką dokumentację fiskalną miał w najlepszym porządku. Po co więc gnębiono znanego cukiernika kontrolą, skoro można się było domyślać, iż nie wykaże ona żadnych nieprawidłowości? A po to, żeby już więcej żadnemu krakowskiemu cukiernikowi nie przyszło do głowy, by o swoich problemach opowiadał jakimś tam Machnickiemu z „GK”. Sądzone wiadość, że jak starszy cech doznał uciążliwych kontroli, to pewnie zakaze wszelkich kontaktów z prasą członkom cechów...

Powiadam więc — STRZEŻCIE SIĘ MACHNICKIEGO! Nie tak dawno nieopatrnie napisał o 2 sklepach Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Nowej Hucie, gdzie „pewnowskie” alkohole dostępne są za złotówki. Napisał też, że to jeden z przetawów przemysłowego monopolu spółdzielczego w handlu spożywczym. Po co to wszystko ten Machnicki pisze? Tego samego dnia, w kilka godzin po pojawieniu się „Gazety” z artykułem „Apetyt na brandy” w kioskach w obu sklepach PHS pojawiła się kontrola antyspekulacyjna Przetargowego Urzędu Gospodarki w poszukiwaniu atrakcyjnych towarów odczołonych dla „lepszych” klientów. I nic — oczywiście — nie znalaziono. Ale taka kontrola — nawet bez efektów — to zawsze jakaś uciążliwość dla handlowców...

Dlatego powiadam — STRZEŻCIE SIĘ MACHNICKIEGO! Jak przyjdzie — to spłacić. Niech nie pisze — ani dobrze, ani źle. Już z tych dwóch przykładów widać, że swoją pisaninę ściera tylko kontrola. A przecież oprócz fiskusa czy „antyspekulatorów” jest jeszcze PIH, NIK, GIT, IRCh i purę innych dziesiątków organów kontrolnych.

Alle ja wierze w zbieg okoliczności. Dlatego uważam, że tylko zbiegem okoliczności tłumaczyć należy wizytę fiskusa w pracowni cukierników, w dzień po opublikowaniu listów od cukierników. Także zbiegami okoliczności była na pewno antyspekulacyjna kontrola sklepów w kilka godzin po ukazaniu się tekstu w kioskach. Nie omyliam jednak w czasie najbliższego posiedzenia Rady Prasowej przy premierze PRL zastanowić się nad takimi zbiegami okoliczności. Może innym członkom Rady Prasowej też się przydadzą takie zbieżności w działalności dziennikarskiej?

Na razie jednak uprzedzam — STRZEŻCIE SIĘ MACHNICKIEGO. A słów na wiatr nie rzucam — wiem przed kim ostrzegam...

MACHNICKI

Przemysł, który żywi, sam by się pożywił

zwrócić uwagę, że opóźnienia i zaległości inwestycyjno-moderacyjne nakładają się na długotrwałą nielaskawość polskiego dla tej branży, powodują postępującą dekapitalizację majątku trwałego tych przedsiębiorstw.

W tej sytuacji więc w dużej mierze o końcowym efekcie decyduje czynnik ludzki. Tymczasem zatrudnienie spada, odchodzą przede wszystkim ludzie z bezopornej produkcji. Dyskutanci w trakcie narad wracali uwagę na narastające problemy kadrowe. Odchodzą starszy fachowcy a ich miejsca zajmują zbyt często zmieniający się następcy. Decydują w tym pewnym stopniu o wydajności a także jakości produkcji. Nie ma przy tym gwarancji, że nowy pracownik przeszedłszy etap szkolenia i adaptacji pozostanie w zakładzie. Pod względem notowań na rynku pracy krakowski przemysł rolnospożywczy jest w szczególności trudnej sytuacji. Ta branża bowiem nigdy nie należała do lukratywnych zarobkowo i ten stan utrzymuje się nadal. Średnia płaca w półroczu wyniosła 18,4 tys zł i była o 17 proc. wyższa w porównaniu z sytuacją sprzed roku. Wzrost płac nastąpił niejako na wyrost, gdyż wydajność w

tych samych czasie wzrosła tylko o niecałe 4 proc. To zjawisko znane jest także i w innych gałęziach przemysłu, wymuszone zostało m. in. sytuacją na rynku pracy. Przedsiębiorstwa dokonują ekwilibrystycznych łamańców chcąc utrzymać pracowników. Ustawienie systemów płacowych jest przywilejem załóg w dobre reformy. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że ta sama reforma nakazuje przestrzegania właścicieli relacji ekonomicznych. W niektórych zakładach rozbieżności pomiędzy wydajnością a płacą są wręcz nieprzeżywalne. Są przypadki, że wydajność spadła o kilka procent, natomiast płace wzrosły o 25 proc. W 10 przedsiębiorstwach wprowadzone zostały zakładowe systemy płacowe. Związane z tym kwestie wywołały sporą dyskusję. Mówiąc o poziomie płac zgodność, że w branży rolnospożywczej będzie on zawsze niższy od poziomu wynagrodzeń w przemyśle wyrobów.

Zarysowane tu problemy i niedostatków wcale nie oznaczają, że w branży rolnospożywczej będzie on zawsze niższy od poziomu wynagrodzeń w przemyśle wyrobów. W takich przypadkach konwencja jest symboliczna o nie sprzyja dalszemu o zawrotach karty dań. W rejonach turystycznych takie sytuacje

TOMASZ ORDYK

Milionowy interes w stuczce

Wielu naszych rodaków przebywających w NRD lub na Węgrzech zwrócić pewnie uwagę na duże pojemniki wstawione przy sklepach. Tam właśnie nieodpłatnie wrzuca się butelki niekaucjonowane. Ludzie tak się przyzwyczaili, że zupełnie odruchowo, bez namów kolejno zapełniają zbiorniki. We Francji, RFN, Austrii i innych krajach śmieci spala się, stąd eliminowane są z rynku. W Polsce koszty rozpoczęcia zbiórki przekraczają podobno ewentualny zysk. Stąd tak wiele niechęci i oporów. Nikt nie chce przecież dopłacać do interesu. Czy jednak naprawdę nie się nie da zrobić? To nie takie kompletnie nowe w kraju Krakowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Spożywcze Wtórnych zalicza się do najszybszych. Obok wyników ekonomicznych i wykonywania planu liczą się tu również pomysły. Właśnie w Krakowie narodził się oryginalny pomysł wprowadzenia listadek docelowego oszczędzania na atrakcyjne towary

rynkowe w zamian za makulaturę. Wydano łącznie ok. 2,5 tys. książeczek zbierając dodatkowo kilkadziesiąt ton deficytowych makulatury. W ciągu kilku miesięcy zrealizowano już 500 książeczek. Papiernie są w stanie przyjąć i przerobić każdą ilość starych gazet i tektury. Już niedługo do dodatkowym problemem może okazać brak ludzi. Gdy do minimalnego poziomu zatrudnienia brakuje 27 osób trudno być optymistą mówi dyr. Zdzisław Weislo. A mimo to nowy pomysł przedsiębiorstwa znowu powinien trafić w dziesiątkę.

Od 1 września w wszystkich punktach skupienia wstawiłono dodatkowe pojemniki na stuczce szklanej. Oddając makulaturę, można zostawić pustą butelkę po ograniczonym winie, brandy, soku owocowym, ubite słoiki itp. Za jeden kilogram płacić się będzie złotówką. Zeby ułatwić obliczenia na tablicach będzie wypisane ile mniej więcej waży butelka danego typu. Jeśli ktoś chce oddać nieodpłatnie ten lepiej dla sprawy. Samochód, który odbiera makulaturę, w miarę zapełniania się kontenerów będzie przyczepił nowe. Im większy obrót tym lepszy zysk dla firmy i możliwość rozkręcenia sprawy. Przy cenie zbytu 3-5 zł do przedsięwzięcia trzeba i tak dopłacić. Jeśli jednak okaże się, że zasoby stuczki są ogromne od 1 stycznia ustawił się duże kontenery na zewnątrz punktów skupienia w zamierzeniu osiągnięcia atrakcyjne towary

województwo. Przewidziano nakłady na budowę pojemników metalowych z prawidłowego zdarzenia, kupno samochodów do transportowania i podnoszenia stuczki w pojemnikach. Przy restauracjach, hotelach, dużych sklepach oplać się każdego dnia opróżniać z zawartości. Niestety bardzo trudno uzyskać przydział na samochód. Gdyby udało się chociaż wydzierżawić specjalistyczny sprzęt od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania tymczasowa sprawa byłaby rozwiązana.

Ważne jest objęcie siecią odbioru drobnych zakładów przemysłowych, spółdzielni. Wszędzie tam gdzie szkło trafi do śmieciarek powinien stać kontener. To wcale nie utrudnia wizji tylko realna szansa. Co nie powiedo się w innych miastach kraju ma pełną szansę realizacji pod Wawelem. Warto jednak w OPWS nie walczyć w pojawieniu przy pokonywaniu trudności. Huty czekają na stuczce i powinno się zrobić wszystko by im dostarczyć surowiec. Jeśli tylko przelotnym owhych 350 tys. ton po cenie zbytu — 3 zł za kg, uzyskamy wartość ponad 1 mld złotych. Koło takiego interesu warto się „zakreślić”. Nie ma również przeciwności w tym nie rozprawy eksperty. Podobne potrzeby mają huty w krajach socjalistycznych i na Zachodzie. Oto wskazanie jak zarabiać pieniądze na nieczym, na zbędnych śmieciach.

Po rozpoczęciu skupia zostaną rozwiązane kłopoty gor-

likiego „M. tuzolu”, któremu brakuje stuczki do produkcji tak potrzebnych w kraju szklanych mat izolacyjnych. Tak się szczęśliwie składa, że w pobliżu Krakowa są huty w Jaworznie, Sandomierzu, Krośnie, Tarnowie więc koszty transportu nie będą wysokie. Wielka szkoda, że zapowiadany przez Urząd Gospodarki Materialowej ogólnopolski program skupienia stuczki nie wypalił. Krakowska Inicjatywa bez praw patentowych może być wykorzystywana w innych województwach. Stuczki nie zabraknie a korzyści dla gospodarki i społeczeństwa są oczywiste. A gdyby tak odbiorcy surowca tzn. huty wspomniany OPWS? W efekcie zainwestowane pieniądze bardzo szybko by wróciły. I na koniec uwaga nieco ogólniejsza. Jeśli się okaże, że agenci i pracownicy w punktach skupienia bardzo chcą chęci się zajmować stuczka, jeśli krakowianie przyniosła butelki, a zabraknie pustych kontenerów bo zapomniano je np. opróżnić, to całe przedsięwzięcie odnieś efekt odwrotny od spodziewanego. Ludzie chcą być traktowani poważnie, w przeciwnym razie stos roboty stoczki uniemożliwi wejście do punktów skupienia. Oby ten pomysł był wzorem społecznego i ekonomicznego myślenia i nie stał się pożywką dla przesiewców wysławiających wszystko bo tak jest najwygodniej.

WOJCIECH ŻURAWSKI

czasem bywa zwykle wymagającym sprawnym dla wielkiego handlu i gastronomii. Nie tylko z powodu zmię. Drugim czynnikiem przesądającym o podwyższeniu wymagań klientów jest sezon turystyczny. Na temat handlu piszemy dość często w informacjach biurowych, zajmujemy się więc dziedziną gastronomiczną. W woj. krakowskim odbywa wspomnianą wyżej czynność występują z jednakowym natężeniem. Ten jest przecięt i rolnicy i turystyczny. W województwie działa 115 placówek gastronomicznych o łącznej ilości blisko 9 tys. miejsc konsumpcyjnych. 100 spośród tych placówek to zakłady gastronomiczne. Z myślą o obsłudze ruchu turystycznego budowano kilka zakładów. „Czarny Lew” w

Coś dla ciała

szepczą m. in. lodów, napojów chłodzących etc.

Z oczywistych powodów nasuwa się pytanie: a co w końcu? Pod tym względem restauracje gminnych spółdzielni wyróżniają się korzystnie. Nie chcą tu smuć zbyt dalekich uogólnień, trafiają się bowiem placówki gdzie występuje „konflikt interesów”. Miejsca w przychodzą tam przede wszystkim po to by coś wypić, zaś jedzenie to mają w domu. W takich przypadkach konwencja jest symboliczna o nie sprzyja dalszemu o zawrotach karty dań. W rejonach turystycznych takie sytuacje

nia w Dobczycach, którą kieruje od lat BOGUMIŁ PRZYBYŁO prowadzi 3 zakłady gastronomiczne. Restauracja „Zakamora” w Dobczycach jest dobrze smata zwolennikom spędzania wolnego czasu nad Rabą u stóp Kazimierzowskiego zamku. Popyt na „usługi gastronomiczne” wzmożony jest w związku z trwającą budową zaparku. Przyjeżdżając tam można działać w sytuacji ograniczonej podaży mięsa jest bar w Dziekanowicach kolo Dobczyc. Placówka prowadzona przez JANINE GLUS i STANISŁAWA IDZI przyjechała bardzo wąską specjalizację — kurczak i rożna i plus. Starannie przyrządzone kurczaki, przystępnie skalkulowane ceny zachęcają do odwiedzin w tym lokalu.

Gminna Spółdzielnia w Tokarni. Gminna Spółdzielnia w Tokarni. Gminna Spółdzielnia w Tokarni.

Towarowym przekazaniem do użytku w ubiegłym roku. Placówka ta okazuje się być ułamek zapotrzebowania i to w artykule gdzie indziej nieosiągalne. Często tu zagląda i przybyłe miejscami. Ruch w interesie jest duży o czym świadczy chociażby obrotu osiągnięty w lipcu — 16 mln zł.

Te rozważania o kondycji wielkiej gastronomii wypada zakończyć akcentem z gatunku tzw. tematów ustydłych. W większości restauracji geosuwskich instytucja „babci kłozetowych” wymiar. Trzeba by ją jednak szybko reaktywować.

TOMASZ ORDYK

z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia 1985 r. zmarł

prof. dr inż. Hubert GRUSZCZYK

profesor zwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej, kierownik Zakładu Geologii Gospodarczej i Ochrony Ziół AGH, były prorektor AGH, były prodziekan Wydziału Geologiczno-Pozukiwawczego AGH, wybitny geolog ziołowy, ceniony Nauczyciel i Wychowawca wielu pokoleń geologów i górników, autor licznych prac naukowych i podręczników, współautor dzieła „Surowce mineralne świata”, laureat Nagrody Państwowej II stopnia, członek Komitetu Gospodarki Surowcami Mineralnymi PAN, Komitetu Nauk Mineralogicznych PAN, Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Polskiego Towarzystwa Mineralogicznego, wieloletni współpracownik oras członek Rady Naukowej Instytutu Geologicznego, Zastępcy Nauczyciel PRL, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla województwa katowickiego”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla polskiej geologii” i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU GEOLOGICZNO-POZUKIWAWCZEGO ORAZ DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU GEOLOGII I SUROWCÓW MINERALNYCH AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Mgr ROBERTOWI KŁAKOWI

Naczelnikowi Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzaskiej składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Głównemu Energomechanikowi mgr inż. JERZEMU SZYJERZEMU

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

PRACA

SPRZEDAWCZYNIĘ przyjmie placówka — Górnicze, Kraków, Garbarska 12. g-78117

NAUKA

WPISY na kursy pisania na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 3-letnie, kursy stenografii, przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów Oddział w Krakowie, ul. Wzrostka 3/4, w godz. 9-14 i 16-19, tel. 31-15-19 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, ul. Bem. 9/11, tel. 29-78. Stowarzyszenie prowadzi punkt przepisywania na maszynie oraz stenografowanie narad, konferencji itp.

UWAGI!

ABSOLWENTKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! — roczne kursy kroju i szycia doprowadzające do egzaminów kwalifikacyjnych — roczny gospodarstwa domowego z przyuczeniem do zawodu kelniera

LOKALE

KUPNO-sprzedż mieszkań, domów pośrednio mgr Kozek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-89, poniedziałki, środy, godz. 10-17. g-78481

KURSY

kelnera-bufetowego kierownika zakładu gastronomicznego kucharza przygotowujące do wykonywania zawodu CZELADNICZE I MISTRZOWSKIE

NACZELNIK MIASTA I GMINY w Dąbrowie Tarnowskiej

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA

Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbrowie Tarnowskiej Wymagane wykształcenie — wyższe techniczne lub ekonomiczne — 10 lat pracy zawodowej Do wniosku na konkurs należy dołączyć — opinię z ostatniego zakładu pracy — inne dokumenty kwalifikacyjne

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL-8” W KRAKOWIE

wykonawca inwestycji na terenie m. Krakowa oras inwestycji rządowych w Hucie „Katowice” wykonawca napraw i remontów maszyn leśniczych „Harvester” i Menck

ZATRUDNI NATYCHMIAST

maszynistów maszyn budowlanych, szczególnie spycharek, koparek, ładowarek samochodowych i samojazdowych tokarzy szlifiery frezerów wytaczarki lakierników samochodowych ślusarzy po szkole zawodowej i urogwieżanym stosunkiem do służby wojskowej, do szkolenia na operatorów sprzętu budowlanego mechaników silników spalinowych specjalistów ds. zaopatrzenia

Przedsiębiorstwo zapewnia: — wysokie zarobki wg zawartego porozumienia o wprowadzeniu „Zakładowego Systemu Wynagrodzeń” — możliwość podnoszenia kwalifikacji — uzyskanie uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego wszystkich klas — zakwaterowanie w dobrych warunkach w hotelu robotniczym — wszystkie świadczenia socjalne — dowóz do pracy zakładowymi środkami komunikacyjnymi z terenu Nowej Huty i Krakowa

Dodatkowych informacji oraz przyjęcie dokonuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal-8” w Krakowie, ul. Przewós 34, pokój 112, tel. 55-15-11, wewn. 215, 214.

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 3 — w kierunku Bieżanowa do ulicy Nowoplaszowskiej, a następnie autobusem linii 108, 157, 188 (wysiadając na 4 przystanku).

PRZETARGI

Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

— Stara 29, nr rej. NSA 035 G, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza wynosi 9750 zł — Stara W28, nr rej. NSA 220 H, ogólny stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza wynosi 47320 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1985 r. o godzinie 10 w naszym Zakładzie w Gorlicach, ul. Piśtrowskiego 13. W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 10 do 14 na naszym Zakładzie w Gorlicach, ul. Piśtrowskiego 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Zakładu Gorlice, ul. Gwardii Ludowej 35, do godziny 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wytwórnia Nart „POLSPORT” w Szafarach ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

— samochód marki UAZ-469B — osobowo-terenowy, nr silnika 706921, nr podwozia 379371, rok produkcji 1980, stopień zużycia 45 proc. cena wywoławcza 454.300 zł Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłacą w kasie Wytwórni Nart „PolSport” w Szafarach, ul. Zakopiańska 18 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, nie później niż w przeddzień przetargu. Pierwszy przetarg odbędzie się w czwartym dniu od ogłoszenia w prasie o godz. 9, a ewentualny drugi przetarg w tym samym dniu o godz. 12. Powyższy samochód można oglądać w Wytwórni Nart w Szafarach w godz. 7-13.

Gospodarstwo Szkolne przy Zespole Szkół Ogrodniczo-Rolniczych w Tarnowie-Gumniskach, ul. Ział 58 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje maszyn rolnicze i ciągniki:

1. ciągnik Ursus C-355 z kabiną 2. ciągnik Zetor-Super 50 3. przyczepę zbierającą T-010 4. ładowacz „Cyklop” T 214 5. dojarke stacjonarną DZ 9K 6. kopaczkę elewatorową Z609 7. przetrząscak-zgrabiarkę Z 214 8. kosiarkę rotacyjną RZS 160 9. siewnik zbożowy konny 10. bronę talerzową U 201

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gospodarstwa w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy gospodarstwa w dniu przetargu do godz. 9. W/w sprzęt można oglądać w godz. 10-12.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jabloncu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

— samochód dostawczy marki Żuk A-011 nr podwozia 155340, nr silnika 629 391, rok prod. 1973, nr rej. NSB-026F, silnik po kapitalnym remoncie cena wywoławcza 164.000 zł Przetarg odbędzie się 10 września 1985 r. o godz. 10 w biurze GS. Samochód można oglądać w bazie magazynowej w Jabloncu od 5 do 9.09.1985 r. w godz. 9-14.

W przetargu mogą brać udział osoby które najpóźniej do dnia 9.09.1985 r. wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu w Banku Spółdzielczym w Jabloncu na konto GS Nr 49142-576.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Nowotarskie Zakłady Kamienia Budowlanego w Szafarach k. Nowego Targu, ul. Kolejowa 10, sprzedają W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. samochód osobowo-towarowy marki Tarpan 233, nr rej. NSA-1033, st. zużycia 60 proc., rok prod. 1979 nr podwozia 24300, nr silnika S-21-299787, cena wywoławcza 251.600 zł 2. samochód osobowo-towarowy Żuk A-06M nr rej. BBA-611S, st. zużycia 60 proc., rok prod. 1979, nr podwozia 342111, nr silnika S-21-285613, cena wywoławcza 264.400 zł 3. samochód towarowy Żuk A-13M, nr rej. NSA-091J, st. zużycia 70 proc., rok prod. 1977, nr podwozia 267786, nr silnika S-21-299638, cena wywoławcza 164.100 zł 4. przyczepa samochodowa OKB-6350, nr rej. NSP-001C, st. zużycia 75 proc., rok prod. 1979, nr podwozia 33173, ładowność 8,0 ton, produkcja ZSRR, cena wywoławcza 83.750 zł Przetarg odbędzie się w dniu 9 września 1985 r. o godz. 11 w naszym Oddziale „Kluszkowice” k. Czorsztyna.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 14. Pojazdy można oglądać w Warsztacie Naprawczym Kluszkowice koło Czorsztyna oddzielnie (oprócz sobót i niedziel) w godzinach od 10 do 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu NZKB Szafary, ul. Kolejowa 10, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. Ewentualnych informacji w powyższym sprawie zasięgnąć można w Dziale Informacji Biura Nowotarskich ZKB Szafary, ul. Kolejowa 10, tel. Nowy Targ 16-66 lub 37-18 gdzie również znajdują się Ekspertyzy PZMo, do wglądu.

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne

oferuje usługi dezynsekcyjne w dogodnych terminach Preparaty z importu — bezpieczne dla ludzi i zwierząt — czyste, bezwonne, o przedłużonym działaniu — skutecznie tępią: — karaluchy — szklarki — frezerów — wycaczarki — lakierników samochodowych — ślusarzy po szkole zawodowej i urogwieżanym stosunkiem do służby wojskowej, do szkolenia na operatorów sprzętu budowlanego — mechaników silników spalinowych — specjalistów ds. zaopatrzenia

Przedsiębiorstwo zapewnia: — wysokie zarobki wg zawartego porozumienia o wprowadzeniu „Zakładowego Systemu Wynagrodzeń” — możliwość podnoszenia kwalifikacji — uzyskanie uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego wszystkich klas — zakwaterowanie w dobrych warunkach w hotelu robotniczym — wszystkie świadczenia socjalne — dowóz do pracy zakładowymi środkami komunikacyjnymi z terenu Nowej Huty i Krakowa

Dodatkowych informacji oraz przyjęcie dokonuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal-8” w Krakowie, ul. Przewós 34, pokój 112, tel. 55-15-11, wewn. 215, 214.

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 3 — w kierunku Bieżanowa do ulicy Nowoplaszowskiej, a następnie autobusem linii 108, 157, 188 (wysiadając na 4 przystanku).

SPÓŁDZIELNIA „RENOWACJA” przyjmie do pracy

na dobrych warunkach (wynagrodzenie systemem prowizyjnym) — szklarki — parkieciarzy — flizarzy

Wiadomość: Kraków, ul. Floriańska 18, tel. 22-82-82, 22-61-25, 22-77-36.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO w Krakowie, ul. Strzelecka 3/5

ZATRUDNI natychmiast KASJERA

Wymagane wykształcenie średnie lub ekonomiczne, min. 3 lata praktyki w zawodzie. Warunki pracy i pracy do omówienia u Gł. Katedry Państwowego Szpitala Klinicznego w Krakowie, ul. Strzelecka 3/5, pokój 15, tel. 21-38-78.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI w Krakowie, ul. Lubie 23

ZATRUDNI

kierownika zakładu transportu specjalistę ds. księgowości specjalistę do rachuby plac specjalistę ds. normowania specjalistę ds. zaopatrzenia referenta ds. administracji mechaników samochodowych elektryków samochodowych kierowców z prawem jazdy kat. C operatorów ciągników operatora podnośnika operatora koparki ślusarzy malarzy murarskich piлярzy pomoceńca murarskiego dekarza tokarza spawacza z uprawnieniami spawania elektrycznego i gazowego robotników leśnych robotników niewykwalifikowanych kobiety i mężczyzn do pracy w szklarni oras na terenie miasta Krakowa (istnieje możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy) Przedsiębiorstwo zapewnia: — hotel robotniczy dla pracowników zamieszkałych lub dowóz do pracy i z powrotem — dodatek za wysługę lat — premię regulaminową do 50 proc. stawki osobistego zaszerzowania — premię umianową — premię mobilizacyjną — nagrody jubileuszowe — ekwiwalent węglowy

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Krakowie, ul. Lubie 23, w godz. 7-15, telefon 21-39-32, 21-30-70, 21-31-88.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Krakowie, ul. Wadowiecka 10

zatrudni zaraz

na korzystnych warunkach — kierowników grup robót — s-ców kierowników grup robót — kierowników budów, z uprawnieniami budowlanymi — mistrzów budowlanych z uprawnieniami — specjalistów kosztorysantów — specjalistów ds. postępu technicznego inżynierów i techników budowlanych — kierownika zajęć praktycznych — operatorów koparko-spycharki-ładowarki — operatorów sprzętarki — mechaników maszyn budowlanych — kierowców ciągników rolniczych — monterów wod.-kan. — cieśli-montażystów — murarzy-tylnarzy — betoniarzy-wylewkarzy — posadzkarzy-lastrikarzy — blacharzy-dekarzy — stolarzy-malarzy — robotników budowlanych — elektryków — ślusarzy-spawaczy

Przedsiębiorstwo zapewnia: — korzystne warunki wynagrodzenia, wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń dla K lat. przedsiębiorstwa — wczasy dla pracowników i rodziny dla dzieci w kraju i za granicą — możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych na prowadzonych kursach specjalistycznych — możliwość zakwaterowania dla pracowników w miejscowych — możliwość skorzystania z uprawnień z „Karty Pracowników Budownictwa”

Kandydatów przyjmują i informację udziela: — Dział Zatrudnienia KPB Kraków, ul. Wadowiecka 10, pokój 426, tel. 66-78-16 i 66-80-52, wewn. 578 oras dla sawodów mechanicznych: — Baza Sprzętu i Transportu KPB w Krakowie, ul. Koszarzy 10, tel. 55-18-85 i 55-16-98.

CENTRALNY OŚRODEK BADAWCZO-PROJEKTYWNY „MOSTOSTAL” Kraków, ul. Ujazdki

ZATRUDNI

z praktyką i uprawnieniami do projektowania — 3 konstruktorów inż. budownictwa lądowego — inż. instalacji sanitarnych — na stanowiska do głównych projektantów — absolwentów — 3 inż. budownictwa lądowego — techników lub absolwentów szkół zawodowych i ogólnokształcących na stanowiska kreślarzy i pomocy technicznych

Możliwe jest zatrudnienie na część etatu. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Dział Kadr, w godz. 7 do 10, tel. nr 44-09-80 lub pokój 301, III p., bud. Mostostalu.

UWAGA! ENERGETYCY I MECHANICY województwa nowosądeckiego!

BIURO RADY WOJEWÓDZKIEJ NOT w Nowym Sączu

organizuje następujące specjalistyczne kursy — dla pracowników zakładowych służb elektroenergetycznych, energetycznych oras kursy z zakresu mechaniki: — kwalifikacyjne dla osób ubiegających się o tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego — przygotowujące do zawodu palacza kotłów wysokoprężnych i c.o. — przygotowujące do egzaminu kwalifikacyjnego na uprawnienia „D” i „E” — gospodarzy remontowej w przemyśle — diagnostyki samochodowej — gospodarzy paliwowo-smarowniczej — obsługi i eksploatacja wózków o napędzie elektrycznym i spalinowym

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Biuro RW NOT w Nowym Sączu, ul. Kościelna 2, tel. 225-85.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „POLMES” w Krakowie, os. Zielone 5

ZATRUDNI

— w zakładzie produkcyjnym w Krakowie, ul. Kr. Jadwigi 33 pracowników niewykwalifikowanych: — 2 mężczyźni do prac sa- i wyladunkowych — 4 kobiety do produkcji musztardy — referenta ds. technicznych (mężczyznę) — wymagane wykształcenie średnie — w zakładzie produkcyjnym w Krakowie-Nowej Hucie, os. Krakowiaków 45 — 5 mężczyzn-masarzy lub pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników spółdzielczości pracy. Spółdzielnia zapewnia wczasowy we własnym ośrodku oras inne świadczenia socjalne — kolonie, obozy, wycieczki itp.

Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Dział Kadr Spółdzielni Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 5, tel. 44-11-60, 44-05-21.

KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach pracowników branży budowlanej: — murarzy — betoniarzy — szklarzy — dekarzy — stolarzy — cieśli — spawaczy

bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyuczenia sawodów budowlanych

Wynagrodzenie według wysokich stawek historycznych przysługujących na podstawie Porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzenia pracowników Kombinatu tj. od 80-80 zł/godz. w zależności od posiadanych kwalifikacji przy czym stawka docelowa w najwyższej kategorii wynosi 150 zł/godz.

Fenafide przysługują: — premia, nadwyżka lub dopłata wynikająca z systemów motywacyjnych wynosząca do 70 proc. płacy zasadniczej — deputat węglowy (po roku pracy) — miesięczny dodatek stażowy (po 3 latach pracy lub wcześniej, jeżeli pracownik posiada odpowiedni staż pracy i ciągłość wymaganą do dodatku) — nagrody z wypracowanego zysku, których wysokość uzależniona jest od indywidualnego wkładu pracy oras docelowa po 5 latach pracy specjalne wynagrodzenie roczne z tyt. „Karty Hutnika” Łączna wysokość miesięcznego wynagrodzenia kształtuje się w granicach od 25 do 30 tys. zł. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. Kombinac zapewnia także: — pomoc finansową i przydział mieszkania już po 3 latach nieprzerwanej pracy w Oddziale Budownictwa Mieszkaniowego Kombinatu — świadczenia socjalno-bytowe według specjalnych norm i zasad obowiązujących w hutnictwie — wypoczynnek we własnych domach wczasowych o wysokim standardzie — opiekę lekarską w nowoczesnie wyposażonych gabinetach i przychodniach specjalistycznych — możliwość podnoszenia kwalifikacji w ramach sawodu, uzyskanie specjalizacji zawodowej

Dodatkowych informacji oras przyjęcie dokonuje Dział Kadr i Analiz Społecznych Kombinatu Metalurgicznego „Huta im. Lenina” Centrum Administracyjne, bud. „Z”, kl. C, pokój 14, tel. centr. 44-46-66, wewn. 28-24 lub 68-90. Dojazd z centrum Krakowa tramwajami nr 4, 9, 15, 21.

Nasze MIASTO

Obywatelskie zebrania konsultacyjne

WYBORY do SEJMU 13 października '85

Krakowska Rada PRON informuje, że dziś, we wtorek, 27 sierpnia i jutro, w środę, 28 sierpnia odbędą się następujące obywatelskie zebrania konsultacyjne — spotkania z kandydatami na kandydatów na posłów:

WTOREK, 27 sierpnia

- w Zamku w Niepołomicach o godz. 16

ŚRODA, 28 sierpnia

- w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa”, ul. Stachowicza 18 o godz. 14
- w Domu Strażaka w Gdowie o godz. 13
- w Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Kurczaba 25 o godz. 18.

Przed pierwszym dzwonkiem

Kształt nowej szkoły musimy tworzyć wszyscy

Wczoraj w auli WSP w Krakowie odbyło się spotkanie inspektorów oświaty i wychowania, ich zastępców, sekretarzy Komitetów Dzielnicowych, Miejsko-Gminnych i Gminnych PZPR oraz prezesów Oddziałów ZNP z władzami politycznymi, administracyjnymi i oświatowymi naszego województwa. Przybyłych na konferencję serdecznie powitał wiceprezydent m. Krakowa — Jan Nowak, składając równocześnie podziękowania za dotychczasową pracę, bieżym kuratorowi Mieczysławowi Kozłowskiemu oraz witając nowego kuratora Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie — Mieczysława Noworytę. W swoim referacie kurator M. Noworyta przedstawił zebrany wytyczne na zbliżający się nowy rok szkolny 1985/86. Jednym z ważniejszych wniosków jest podniesienie poziomu kształcenia i wychowania na wsł.

Szkola jako jednostka wychowująca przyszłe pokolenia musi stworzyć odpowiedni klimat współpracy z rodzicami i zakładami pracy. Oczywiście nieodłącznym jest podnoszenie kwalifikacji kadry nauczycielskiej oraz wdrażanie nowych metod nauczania. Grono pedagogiczne powinno na co

dzień współpracować z przedstawicielami komórek partyjnych, PRON, organizacji młodzieżowych. Rola nauczyciela nie może być bierna i ograniczać się jedynie do ogólnych wykładów. Zawód ten wymaga nie tylko pracy w godzinach określonych umową. Właśnie nauczyciel powinien odpowiadać za postawy swych uczniów i dlatego jego rola jest w procesie dydaktyczno-wychowawczym pierwszoplanowa.

Ważnym problemem o jakim mówił kurator M. Noworyta jest czas nauki w poszczególnych szkołach. W tym roku szkolnym nie może on przekroczyć godzin od 8 do 17. Jeżeli ktoś pracował w mieście w tych godzinach — nauka będzie odbywała się w soboty. To zaledwie wycofanie najważniejszych spraw, które przed pierwszym dzwonkiem kurator przedstawił zebranym.

Następnie zabrał głos prezes ZO ZNP — Stanisław Szymborski. Mówił on również o zadaniach stojących przed nauczycielami i przed związkiem na terenie miasta i województwa.

Na zakończenie pierwszej części spotkania sekretarz KK

teatry

Nieczynne.

kina

KIÓW (Kraśnickiego 33): Gry wojenne (USA 12 lat) — 15.30; Bye albo nie być (USA 15 lat) — 18; Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 20.15. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Luzjon — film produkcji angielskiej z cyklu „Ten szalony świat starej fotografii” — 16, 17.45, 19.30. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Komandosi z Nawarony (ang. 13 lat) — 15.45; Błękitny Grom (USA 15 lat) — 18; Inne spojrzenie (weg. 18 lat) — 20.15. PASAŻ: Bajka — 12.30; Poszukiwana zaginionej arki (USA 12 lat) — 19, 13, 15, 17, 19. SWIT DUZA SALA (os. Teatralna 10): Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat) — 15.30; Vabank II czyli riposta (pol. 15 lat) — 17.30, 19.45. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Imperium kontratakuje (USA 12 lat) — 15.15; Powrót do domu (USA 12 lat) — 17.30; Alabama (pol. 18 lat) — 20; UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Miłość z listy przebojów (pol. 15 lat) — 16.15; Ballada o Narayamie (jap. 18 lat) — 18.30; Pechowiec (fr. 18 lat) — 21 (przedpremierowy). UGOREK (os. Ugorek): Wodne dzieki (ang. 10 lat) — 15.30; Czuję się świetnie (pol. 12 lat) — 17.30; Cena strachu (USA 18 lat) — 19.30. WARSZAWA (Stradom 18): Granica (cał. 15 lat) — 15.45; Rok niebezpiecznego życia (austral. 15 lat) — 17.45; Klasztor Shaolin (Hongkong 15 lat) — 20. WISŁA (Gazowa 27): Szalony kankan (CSRS-austral.) — 15.30, 18. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Superman III (USA 13 lat) — 10; Sprawa się rypla (pol. 15 lat) — 12, 15.30, 18.45; Głębokość (fr. 18 lat) — 21 (przedpremierowy). WRZOS (Zamojskiego 50): E. T. (USA b.o.) — 15.45; Petia Orlona (radz. 13 lat) — 18; Jeszcze tylko raz (jap. 18 lat) — 20.

co-gdzie-kiedy?

WTOREK 27 SIERNIA

Józefa jutro Augustyna

(11-18). SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa członków Stowarzyszenia Malarzy Polskich (10-17). KLUB MPK (Mały Rynek 4). CZYTELNIJA (Jerzego Czerniewskiego (11-18). KLUB MPK (pl. Centralny) CZYTELNIJA (10-20). GALERIA (10-20). OSRODEK TEATRU CRICOT 3 (Kamioneczka 5): Wystawa „Witkacy i Teatr Cricot 3 (11-15). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13): (9-19) WIELICZKA: ZAMEK ŻUPNY (9-13) MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH: (8-18). MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): „Demony w sztuce ludowej i amatorskiej” — wyst. ze zbiorów Muzeum w Rabce (10-13). MDK (Swierczewskiego 15): „Mistrzostwa świata w motocyklowym rajdzie obszarowy” — Myślenice 85” (wyst. fot.). (8-21) MIEJSKIE SAŁE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 19): Wystawa ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Myślenicach, prywatnych i własnych: Myślenice w malarstwie (10-14).

Wielkie porządki w „Jagiellonce”

W sierpniu, jak co roku tradycyjnie już Biblioteka Jagiellońska jest nieczynna. Lecz rano nabyte przez cały rok nieprzerwanej działalności. „Dziennik w obiegu jest tutaj 5 tys. książek. Nic dziwnego, że przy takich ilościach mimo specjalnego systemu zdarzają się czasem pomyłki. Dlatego też niezbędna jest coroczna kontrola kartotek i sprawdzenie ilości woluminów. Sierpień przeznaczono właśnie na prace porządkowe. Wykonuje się je we wszystkich wydziałach i czytelnich. Porządkowanie zbiorów to jeszcze nie wszystko — odnawia się również wnętrza biblioteki — pracują tu malarze i stolarze. Zakończono adaptowanie piwnic, które wchłonęły już nowe nabytki biblioteki. Perspektywa tegoroczna jest niewesoła, bowiem nie ma już więcej pomieszczeń nadających się do przechowywania nowych nabytków. Poza tym pejąka poglieliśmy mury Biblioteki Jagiellońskiej o czym już donosiśmy. W tej chwili przeprowadzana jest ekspertyza. Wykonują ją fachowcy AGH i NOT.

W połowie sierpnia rozpoczął się w Międzygórzu kolejny turnus tradycyjnych warsztatów z nauką języka międzynarodowego esperanto. Ich organizatorem jest Okręg Wrocławski Polskiego Związku Esperantystów i Zarząd Okręgu Wzczasowego FWP w Łądku Zdroju. Nie byłoby w tym fakcie nic nadzwyczajnego (wszak z różnego rodzaju formami

współczesnym jest nauka esperanto. Wzczasowicie uczą się w różnych grupach. Są oddzielne lekcje dla początkujących i dla tych, którzy już są w stanie porozumiewać się w niarę swobodnie tym językiem. Program przewiduje także kursy pedagogiczne oraz kursy dla dzieci (te połączone z zabawą). A że nie samą nauką człowiek żyje, to na wza-

Lepiej wyhodować na działce lub kupić od chłopca

Akcja „Witamina” coraz mniej popularna

Tradycyjnie co roku o tej porze przeprowadzamy krótką sondę na temat przygotowań do akcji zaopatrzenia w owoce i warzywa na zimę w różnych przedsiębiorstwach. Doświadczenia lat ubiegłych uczy, że z każdym rokiem liczbą pracowników korzystających z tego typu pośrednictwa zakładów jest coraz mniejsza. Czy tendencja ta nadal się utrzymuje? Oto plan przeprowadzonej przeze mnie sondy.

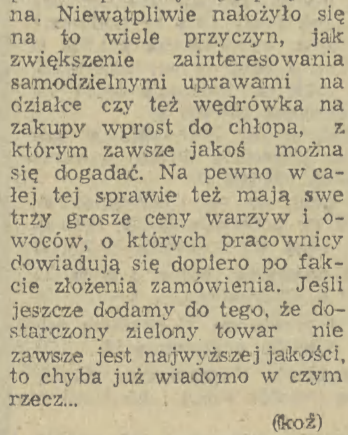
◆ **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania** rok rocznie stara się objąć akcją „Witamina” wszystkich chętnych. W tym roku przedsiębiorstwo może zaproponować swoim pracownikom ziemniaki, cebulę i owoce. Do tej pory nabytą ilość zgłoszenia na blisko 80 ton ziemniaków. O miarkowane prognozy przewidują, że liczba ta zwiększy się jeszcze o 20 ton. W porównaniu jednak z latami wcześniejszymi (np. przed trzema laty zamawiano ziemniaków 170 ton) widać wyraźnie, że liczba amatorów kupna ziemniaków w swym macierzystym zakładzie pracy systematycznie i znacznie maleje. Zmniejsza się też liczba chętnych do kupna cebuli. W tym

roku MPO złożyło zamówienie w wysokości blisko 7 ton i to w zupełności powinno wystarczyć. Co zaś się tyczy owoców, przedsiębiorstwo tradycyjnie już przygotowuje się do organizacji specjalnych wycieczek do rejonów obfitujących w sady (głównie w okolicy Sandomierza), gdzie wprost od ich właścicieli można kupić jabłka i śliwki, i to taniej niż w sklepach. Ta forma zaopatrywania się w owoce nieprzerwanie od lat cieszy się niestabnym powodzeniem.

◆ **W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji** w Krakowie kampania zbierania zamówień od pracowników jeszcze się nie skończyła. Do chwili obecnej złożono zamówienia oświadczając na ponad 240 ton ziemniaków. Nic nie wiadomo natomiast na razie o tym ile pracowników MPK chcą kupić cebuli, gdyż przez cały czas do działu socjalnego napływają zgłoszenia. Na pewno łatwo to przewidzieć, nie będą to tak duże ilości, jak przed laty. Niestety, zapomniano o owocach. Jak mnie poinformowano MPK nie przewiduje dostaw owoców dla swych pracowników.

raporty z KRAKOWSKIM

◆ Czy miejsce mężczyźni i egzempliki usunęto na stałe? — pyta Czytelnik — Inwalida wojenny. Przy ul. Prądnickiej tuż za mostem rzeźwił się kamień i tablica pamiątkowa. W czasie wykonywania prac modernizacyjnych właśnie na tym miejscu postawiono pakamerę. Dzisiaj nie ma ani pakamery, ani kamienia. Ktoś chyba zapomniał o tragedii, która rozegrała się tutaj w czasie okupacji.



Dobiegają końca wakacje. Wokół krakowskiego dworca PKP trwa autentyczne obłożenie. Fot. K. Olchawa

W pierwszej piątce cztery krakowskie amazonki

Trzy dni, od 23 do 25 sierpnia, trwał w Zabazie (woj. rzeszowski) wszechstronny konkurs konia wierzchowego juniorów. Po raz drugi w pięknym ośrodku sportowym spotkali się najlepsi jeźdźcy Polski południowej. W konkursie brało udział 22 zawodników. Ukończyło go jedynie trzynastu. Największą słabizną juniorów opadła w skokach i crossie. Z Krakowskiego Klubu jechało 5 juniorów. Pierwsze miejsce wywalczyła na koniu „Inwit” Joanna Mandeka. Druga była również zawodniczka KKKJK — Anna Pachla na koniu „Chlor”. Również czwarte i piąte miejsca zajęły nasze krakowskie amazonki: Tatiana Pełak na „Gajusie” i Agnieszka Kudelko na „Fruelce”. Trener czterech dziewcząt

Wzrosty i spadki

▲ MERCEDES 240 D 1979, 15 000 DM
▲ MERCEDES 240 D 1976, 10 700 DM
▲ VW PASSAT CD, 1981, 12 700 DM
▲ VW GOLF OLD, 1984, 12 900 DM
▲ VW JETTA CD, 1982, 13 600 DM
▲ PEUGEOT 305 D, 1983, 13 700 DM
▲ FIAT 131 D, 1979, 9 850 DM
▲ VW BUS transporter chłodnica, 1982, 13 300 DM

W śróde 28 bm do składu dostawa z holenderskiej firmy D.H.D. — 3 szt. PEUGEOT 305 — 1981, 3 szt. FORD GRANADA — 1981, AUDI 80 — 1981, FIAT 131 — 1982.

Informacje: tel. 11-30-09. Zapraszamy.

Wzrosty i spadki

▲ MERCEDES 240 D 1979, 15 000 DM
▲ MERCEDES 240 D 1976, 10 700 DM
▲ VW PASSAT CD, 1981, 12 700 DM
▲ VW GOLF OLD, 1984, 12 900 DM
▲ VW JETTA CD, 1982, 13 600 DM
▲ PEUGEOT 305 D, 1983, 13 700 DM
▲ FIAT 131 D, 1979, 9 850 DM
▲ VW BUS transporter chłodnica, 1982, 13 300 DM

szpital dyżurne

INFORMACJA SZYBRY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czyna całą dobę)

CHIRURGICZNY: Kopernika 40; przyp. urazowe — Na Skarpie 63.

CHIRURG DZIECI, UROLOGICZNY: Na Skarpie 55. LARYNGOLOGICZNY: Bracka 35. OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe: Łazizna 14, tel. 899, zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstacje KPR Rynek Podgórski 3 — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Balice) — tel. 11-93-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Plastowska) — tel. 33-39-99. (Błażowianka 8) — tel. 34-37-13. Krzeszowice — tel. 99 Jerzmanowice — tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 99. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. 22-33-54. Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-68, tel. alarmowy 198; tel. miejski 21-02-09. Iwanowice — tel. 99

apteczka

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15). Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Krakowska 1, tel. 66-23-21. Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50; Dzierżyńskiego 36b — tel. 33-58-06, Długa 88 — tel. 33-42-80, Kozłówek — pawilon — tel. 33-37-87, Nowa Huta: al. Rew. Październikowej 6 — tel. 44-17-19, Centrum A — tel. 64-17-36.

SKAWINA (Ogrody 101)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

Noce dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwerni, Doboczychach, Gdowie, Skale, Siemnikach i Niepołomicach.

inne....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-23-66 i 22-31-38 (15.30-22)

TELEFON ZAUFANIA: 23-71-37 (15-22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19)

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanęczenia 6-rodowiska) — tel. 21-33-64 (7-20).

POMOC DROGOWA PZMOT: ul. Kawary 3, tel. 37-55-75 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOBYT” (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (6-23).

TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-60 (18-19).

ZŁUGA KRAKOWSKA, tel. 62-62-55, 22-18-00, 22-57-55; rejsy statkiem po Wiśle do Białej: 9, 11, 13, 15, 17.

„EUREKA” — INF. O USŁUGACH, Dom Towarowy, ul. Wiślna (10-18); tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15.30)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00-8.00 Potanne Sygnały. 8.00-8.45 Prognoza pogody, inf. i muz. 8.45-9.00. 9.00-11.00 Lato z Radionem. 11.30 Fr. Clifford: „Opakowanie” — fr. pow. 11.57 Komun. 12.30 Muz. folk. malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Przeboje mi-

radio

PROGRAM I

9.00 „Domator”: „Reksio nauczył”.
9.10 „Telefonia”: „Bezudna wyspa” — „Pszczółka Maja”.
10.05 „Domator”: „Porady” — „Bądź piękna” — „Apteczka domowa” — „Ćwicz z nami”.
10.30 DT — Wiadomości,
10.40 Film dla 2 zmiany: „Układ krążenia” (6): „Hustawka” — serial TP.
12.00 „Domator”.
12.10 „Brazylia nieznaną” (9): „Kolebka samby”.
17.15 Program dnia,
17.20 DT — Wiadomości,
17.30 Studio „Lato”,
19.00 Dobranoc: „Jak Cyp-

TV-PROGRAM

sek nauczył raka krzesać iskry”
19.10 „Klinika zdrowego człowieka” — wady postawy,
19.30 Dziennik Telewizyjny,
20.00 „Czas wyborów”
20.30 „Układ krążenia” (6): „Hustawka” — serial TP reż. Andrzej Titkow,
21.50 DT — Komentarze,
22.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy,
22.30 Studio „Lato”,
23.00 DT — Wiadomości.

PROGRAM II

17.55 Przeboje dnia,
18.00 „Moja muzyka” — Roman Lasocki.

18.30 Kronika (Kr.),
19.00 Razem z „Dwójką” — Krupówki, Krupówki...
19.20 Przeboje „Dwójki”.
19.30 Dziennik Telewizyjny,
20.00 „Z biegiem Wistyl” — Nogat
20.15 Muzyczne lato filharmonii „Dwójki” — Koncert Inauguracyjny Konkursu Klasyfikacyjnego im Wandy Landowskiej.
21.05 Razem z „Dwójką” — „Krupówki, Krupówki...”.
21.25 „Prawdy Polaków” — „Jesteśmy Polakami”.
21.55 „Płknie wakacje” — film obyczajowy produkcji NRD, reż. Karl Gassner, wyk. Inge Keller, Kathe Reichel, Wolf Kaiser.
23.05 DT — Wiadomości,

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05, 0.50.

6.05-8.00 Kraków na antenie: 7.45 J. B. Priestley „Zacemnienie w Grelley” — odc. pow. 8.03 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. arch. pol. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 „Pożegnanie twierdzy” — fr. pow. 9.20 Pios. na lato. 9.50 „Koloboszon” — fr. pow. 10.00 Wakacje melom. 11.00 Zawsep po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Pios. laureatów Międzynarod. Konk. Muz. — 2. Knapik — kompozytor i pianista. 12.25 Afro-jazz — nie tylko do tańca. 13.05-13.20 Kraków na antenie: 13.30 Album operowy. 14.00 Przeboje sprzed lat. 15.00 „Srebrny z Tytana” — fr. pow. 15.10 Romantyczny muz. rockowej. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyk. 16.30 „Koloboszon” — fr. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wiek. Symf. Radia Północnoniemieckiego w Hamburgu. 21.05 Wiek. refleksje. 21.10 Z kolekcji nagr. H. Banaszak. 21.30-1.00 Wiek Lit-muz. 21.30 Nagr. wiedeń. 21.40 „Złomierz piosenki” — słuch. biograf. o S. Borsukiwiczu. 22.10 Studio. razem. 23.00 „Pożegnanie twierdzy” — fr. pow. 23.20 Muz. naszych czasów. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Wzrosty i spadki” — odc. 29 (pow.). 9.05 Sport. Trójka. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. „Potop” — odc. 13 (pow.). 10.30 Wakacje ze swingiem. 11.00 W zyciorach nie znajdziecie... 11.10 Wakacje z przebojem. 11.50 „Śmierć buntownika” — odc. 19 (pow.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Flombar. 13.10 Powst. z rozr. 14.00 Lato w Filh. 15.05 Premiera i bisy. 15.50 „W samotności” — odc. 21. 16.00-19.00 Zapras. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Zapach lnu”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Śmierć buntownika” — odc. 20. 20.00 Gł. ten rock: Talking Heads. 20.45 N. Fuentes: „Hemingway”. 21.00 Mistrzostwa franc. baroku. 21.45 Książka tygod. „Milczenie między nami” — J. Hen. 22.25 14 w 10 min. i inf. sport. 22.35 Sładmi jazzowych legend. 22.45 Postać warta. 23.00 Zapras. do Trójki. 23.50 „Potworne poglądy egipskich krasnoludków” — odc. 15.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 „Hallo, wakacje!”. 8.10 „Jesień nie zawsze złota” — mag. dla ludzi trzeciego wieku. 8.30 Nuty pod lekkią batutą. 8.50 Aktualn. 9.05 Pios. hiszp. 9.20 Muz. suplement — jazz. 9.35 Teatr dla przedśkołkaczy. 10.00 Teatr dla dzieci. 10.05 „Cw. o. w. A. Judah. 10.00 Spok. w czasie i przestrzeni: „O czym szepczą gwiazdy” — słuch. K. Barnowskiej. 10.30 Kolekcja płytowa. 11.00 Ofiarowuje nam kabrobrzy — „Młynarz przez diabła opętany”. 11.30 Pol. zesp. kameralne. 12.20 Pol. zesp. instrumentalne. 13.30 „W Jantarach”. 13.50 Świat innych ludzi — Elna Leino — poeta fińska. 13.25 Fantazje i parafrazy. 14.00-16.00 Popol. Młodych Słuch. 14.00 Rozgł. Hare. 15.05 „Między nami”. 16.00 „Czarny sombrero” — odc. pow. 16.10 Katalog pol. planistów jazzowych. 16.30 Widnoikrag. 17.05 Wirtuoz i ich nagrania. 18.00 Natura — Kult. 18.20 Muz. folk. 18.30 Pios. 18.50-19.20 Studio Ekspertów — „Dziś pyt. — dziś odp.” — „Kampania przywrócenia”. 19.40 „Wielcy nauczyciele narodu”. 20.10 Mistrzostwa syntezatorów. 20.20-22.00 Wiek. muz. i myśl: „Wojna — anatomia zjawiska”. 22.00 Album płytowy. 23.00 Muzykoterapia — Pios. zwycięzcy konkursu sprawy. 23.30 Zbiory Biblioteki im. Złotych w Płocku. 23.55 Kalendarz radiowy.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.00 Auto-moto revue
9.30 „Zofka z Janowic” — powt.
13.20 Wieczorynka
13.30 Rolniczy rok
20.00 Japoński film serijny
20.50 Świat naszych dni
22.10 Musica viva

PROGRAM II

19.10 Wieczorynka
20.00 TV Klub Młodych
22.10 MS w kolarstwie torowym

Zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrow. kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

POLIMAR

...samochody używane prod. zach. z silnikami DIESLA za waluty wymiennalnej, bez cla i podatku.

W składach konsygnacyjnych przy ul. Wielickiej 224 i Ofiar Dąbia 14 oferujemy co tydzień, uzupełniane nowymi transportami, ok. 100 sztuk samochodów.

Ostatnia dostawa z RFN Tanke GmbH:

Informacje: tel. 11-30-09. Zapraszamy.